paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Wyniki testów 8–klasistów

Średnia w Pabianicach to 70,29%

strona 6

PCM

Sprzęt za 1,5 mln zł dla oddziału gastroenterologii

strona 2

Kryta pływalnia

Coraz bardziej realna

strona 3

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1394
ISSN 1733-6643

9 lipca 2024 r. numer 27

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

SPIĘCIE W PiS–ie

Radni PiS wykluczyli z klubu Piotra Różyckiego. „To nielegalne” – twierdzi radny miejski

strona 6

Włodzimierz Stanek – radny miejski, przewodniczący Klubu Radnych PiS

Piotr Różycki – radny miejski PiS

CZEKAJĄ NAS PODWYŻKI

Zapłacimy więcej za:

- wodę i ścieki,
- czynsz w PSM

strony 2 i 5

eprasa.pl fda8a55296

ZDJĘCIE TYGODNIA

Ulica Wyspiańskiego – najszersza i jednocześnie najwęższa ulica w mieście

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9 lipca	10 lipca	11 lipca	12 lipca	13 lipca	14 lipca	15 lipca
Weroniki Zenona	Amelii Filipa	Cypriana Olgi	Jana Weroniki	Małgorzaty Eugeniusza	Marcelina Bonawentury	Henryka Włodzimierza

MOTTO TYGODNIA:

„Jeśli kiedykolwiek zamierzasz cieszyć się życiem – teraz jest na to czas – nie jutro, nie za rok. Dzisiaj powinno być zawsze najwspanialszym dniem”

Thomas Dreier (pisarz amerykański)

Lekarze mają coraz lepszy sprzęt, abyśmy zdrowi byli

Otwarto nową pracownię EUS radiologii zabiegowej w Pabianickim Centrum Gastroenterologii, Chirurgii Małoinwazyjnej i Endoskopii PCM

Pracownia wyposażona została w specjalistyczny sprzęt wysokiej klasy wart ponad 1 mln złotych. Chodzi o supernowoczesny endoultrasonograf Arietta 850, który umożliwi lekarzom jeszcze lepszą diagnostykę i leczenie pacjentów z chorobami układu pokarmowego.

Wcześniej, od grudnia ubiegłego roku do maja tego roku, trwał remont sali, który pochłonął pół miliona zł.

– Mamy jako jedyni w województwie i czwarta jednostka w kraju taki sprzęt – mówił z dumą prezes PCM **Witold Olszewski** na otwarciu.

Pieniądze na te urządzenia spółka wygospodarowała sama. Ponad 380 tysięcy złotych pochodzi z „Balu prezydenckiego”, charytatywnej imprezy zorganizowanej na rzecz pabianickiego szpitala przez Fundację „My kochamy Pabianice”.

W oddanej właśnie do użytku nowej pracowni radiologii zabiegowej i endosonografii będzie można wykonywać zabiegi endoskopowe we wszystkich możliwych zakresach, np. dróg żółciowych, dróg trzustkowych i wątroby. Zgromadzono tu sprzęt niezbędny w nowoczesnej diagnostyce i leczeniu chorób układu pokarmowego, w której specjaliści w zakresie radiologii zabiegowej i endosonografii mogą łącznie dokonać oceny endoskopowej i ultrasonograficznej w diagnostyce oraz leczeniu chorób układu pokarmowego.

– Sprzęt wykorzystamy najlepiej, jak się tylko da – zapewnił dr **Fisiak**. – Możemy na nim zrobić wszystko, co jest obecnie pokazywane na topowych warsztatach zabiegowych w Polsce.

Jako przykład podał przypadek krwawienia z wrzodów żołądka, którego usunięcie bez endoskopii to operacja trwająca półtorej godziny i miesięczna rekonwalescencja pacjenta.

– Przy sprzęcie zgromadzonym w nowej pracowni zabieg trwa 5 minut, a pobyt pacjenta w szpitalu to maksymalnie 3 dni – opowiada dr Fisiak.

Spełniło się kolejne marzenie dr. Dariusza Fisiaka, który od przeszło 20 lat zajmuje się badaniami endoskopowymi w naszym szpitalu.

– Do tej pory pracowaliśmy na czterech zestawach – torach wizyjnych do kolonoskopii. 80 procent zabiegów jest przeprowadzane w znieczuleniu ogólnym – opowiada dr Fisiak.

W ubiegłym roku pracownia endoskopii wzbogaciła się o jeszcze jednego specjalistę – sztuczną inteligencję, która pracuje „podpięta” do endoskopu i porównuje aktualny obraz ze swoim archiwum. Dzięki „sztucznej inteligencji” nie ma problemu tzw. zmęczonego lekarza. Jest mniejsze ryzyko błędu, który jest możliwy, jak w każdej działalności lekarza.

Dzisiaj PCG przyjmuje 12 tysięcy pacjentów rocznie. Zespół liczy 34 osoby, a ostatnio do dr. Fisiaka i dr **Justyny Kotyni** –kierownika Oddziału Gastroenterologicznego Leczenia Jednego Dnia przybył doktor **Łukasz Durko** – gastroenterolog, który poprowadzi pracownię EUS.

PSM podnosi czynsz

Czynsz w spółdzielczych blokach rośnie łącznie o około 60 groszy na metrze kwadratowym mieszkania.

W górę poszły trzy stawki w czynszu lokatorów Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielcy dostali już nowe książeczki opłat, ale pierwszy blankiet – za lipiec, jest jeszcze „po staremu”. Kolejny, za sierpień, ma już nowe stawki.

I tak od 1 sierpnia zapłacimy więcej na fundusz remontowy. Podwyżka wynosi 0,15 zł za metr kw.

– To pokryje właściwie tylko wzrost cen narzędzi służących do napraw, ale czymś te naprawy trzeba wykonywać – tłumaczy w piśmie do lokatorów **Wacław Przybylski**, prezes PSM.

Do tej pory podstawowa stawka wynosiła 9,78 zł za metr, a będzie to 0,93 zł.

Więcej o 16 groszy za metr będą spółdzielcy płacić za techniczne utrzymanie zasobów (jest 0,41 zł będzie 0,57 zł za metr). Dlaczego?

– Coraz droższa jest energia elektryczna, która służy do oświetlenia klatek schodowych, piwnic, chodników, placów zabaw. Rosną ceny narzędzi, zaworów hydraulicznych, uszczelek, rur, przewodów, środków czystości – tłumaczy prezes.

Podskoczy też stawka eksploatacyjna o 0,27 zł na metrze (z 2,72 zł do 2,99 zł za metr).

Spółdzielcy mają w tym opłacone „pogotowie elektryczne i gazowe”. Jest też koszenie trawy, sprzątanie placów zabaw, chodników, korytarzy, piwnic. W tym są darmowe wpłaty w kasach PSM, obsługa prawna, księgowa, informatyczna, a nawet ściąganie długów.

I ostatnia podwyżka, to wzrost opłaty za przekształcenie wieczystego użytkowania gruntu w prawo własności tych gruntów o 14,4 procenta.

JEDNO PYTANIE DO...

Dawida Zakrzewskiego, wiceprezydenta Pabianic

Mieszkający w blokach przy ul. Wyspiańskiego dopytują się, kiedy ich ulica doczeka się porządnej organizacji ruchu. „Teraz samochody parkują, jak chcą, ludzie przebiegają przez jezdnię, gdzie chcą” – twierdzą mieszkańcy.

– Znam ten problem, bo sam mieszkam w pobliżu. To najszersza ulica w mieście, a jednocześnie najwęższa. Zastanowimy się, co i jak poprawić z Zarządem Dróg Miejskich.

eprasa.pl fda8a55296

Szpital pójdzie do sądu z NFZ

Pabianickie Centrum Medyczne nie zamierza płacić ogromnej kary pieniężnej za niewykonanie legalnej aborcji. Odwołuje się od decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia.

1 lipca do redakcji ***Życia Pabianic*** rzeczniczka PCM przysłała pismo z oświadczeniem prezesa **Witolda Olszewskiego**. Przedstawił w nim wątpliwości co do kontroli NFZ i poinformował, że spółka 26 czerwca (zgodnie z obowiązującymi terminami) złożyła w Narodowym Funduszu Zdrowia zapowiadane wcześniej odwołanie od nałożonej 13 czerwca kary pieniężnej za niewykonanie legalnej aborcji.

17 czerwca na konferencji prasowej ujawniła ten fakt minister zdrowia **Izabela Leszczyna**.

Władze pabianickiej spółki mają szereg uwag do przeprowadzonej kontroli NFZ w szpitalu.

Oto oświadczenie Pabianickiego Centrum Medycznego Sp. z o.o.

W związku z nałożeniem przez NFZ na Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. kary 550 tys. zł za rzekomą odmowę wykonania legalnej aborcji Spółka oświadcza, że:

W dniu 26 czerwca 2024 r. Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. w Pabianicach złożyło do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego, odwołując się od ustaleń kontroli oraz nałożonej na Szpital kary umownej.

W złożonych zastrzeżeniach Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. podniosło w szczególności iż:

1. Postępowanie kontrolne przeprowadzone zostało z naruszeniem przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie dotyczącym powołania biegłego.

W toku kontroli nie wydano postanowienia w przedmiocie powołania biegłego – konsultanta w dziedzinie genetyki klinicznej i nie doręczono Pabianickiemu Centrum Medycznemu Sp. z o.o. takiego postanowienia.

2. W toku kontroli pominięto istotne dla sprawy stanowisko konsultanta w dziedzinie położnictwa i ginekologii, dołączone do akt sprawy przez Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o., z którego jednoznacznie wynikało, iż w sprawie zasadna jest dalsza diagnostyka oraz że obowiązkiem Szpitala w takiej sytuacji jest powołanie konsylium lekarskiego.
3. W toku kontroli pominięto istotne dla sprawy stanowisko konsultanta w dziedzinie psychiatrii, który wydawał opinię na potrzeby postępowania wyjaśniającego, toczącego się przed Rzecznikiem Praw Pacjenta. Ze stanowiska konsultanta w dziedzinie psychiatrii również wynikało, iż w sprawie zasadna jest dalsza diagnostyka oraz że obowiązkiem Szpitala w takiej sytuacji jest powołanie konsylium lekarskiego. Co istotne, NFZ w toku kontroli dysponował aktami postępowania toczącego się przed RPP, zatem z pewnością mógł się zapoznać ze stanowiskiem konsultanta w dziedzinie psychiatrii.
4. W toku kontroli błędnie przyjęto, iż Szpital odmówił Pacjentce udzielenia świadczenia zdrowotnego, w sytuacji, gdy takowa odmowa nie miała miejsca.
5. W toku kontroli pominięto, iż pacjentka, korzystając z przysługującego jej uprawnienia do wyboru szpitala, w którym chciałaby wykonać zabieg, z tego prawa skorzystała.
6. Szpital wniósł o odstąpienie przez Fundusz od nałożonej kary umownej, względnie o jej istotne zmiarkowanie.

Aktualnie Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. oczekuje na rozpatrzenie złożonych zastrzeżeń, na które to Prezes Funduszu ma 14 dni.

W razie podtrzymania przez Prezesa Funduszu nałożonej kary umownej Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. będzie odwoływało się poprzez złożenie powództwa do sądu wraz z wnioskiem o zabezpieczenie, mającego na celu zablokowanie Funduszowi możliwości potrącenia kary umownej.

Pabianickie Centrum Medyczne spółka z o.o.
Prezes Zarządu
dr n. ek. Witold Olszewski

Kryta pływalnia – coraz bardziej realna

Władze miasta starają się o dofinansowanie budowy krytej pływalni. Wniosek przeszedł ocenę formalną. Czekamy na ocenę merytoryczną.

foto: Miasto Pabianice

Urząd Marszałkowski w Łodzi poinformował o zakończeniu oceny formalnej wniosków zgłoszonych do Programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021–2027. Oceniono pod względem formalnym 76 wniosków złożonych przez samorządy. Wśród 63 wniosków spełniających kryteria i cele programu znalazł się pabianicki projekt budowy krytej pływalni „jako element rozwoju bazy turystyczno–rekreacyjnej miasta”.

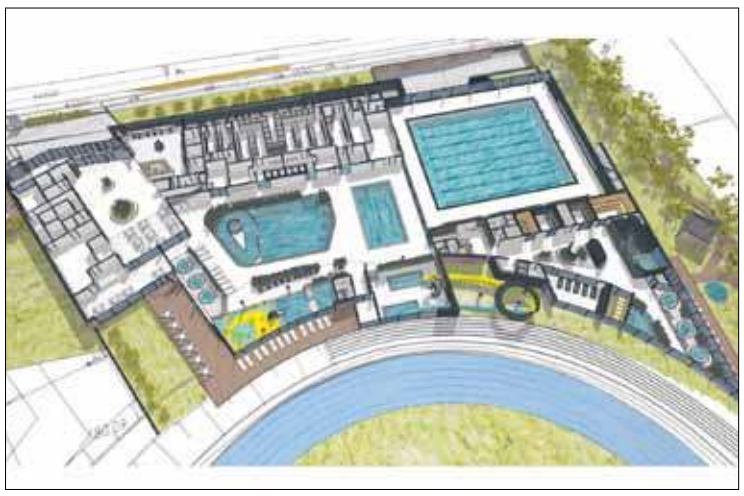

– Został pozytywnie oceniony przez Zarząd Województwa Łódzkiego i skierowany do oceny merytorycznej – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka UM. – Wnioskodawcą w imieniu miasta była spółka Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach.

Oczekiwane dofinansowanie to 45.551.400 zł, przy wydatkach ogółem 76.260.000 zł.

Wyniki oceny merytorycznej poznamy za kilka tygodni.

Przypomnijmy, że budowę krytej pływalni zaplanowano na terenie stadionu Włókniarza bliżej ul. „Grota” Roweckiego. Stanie tu dwukondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej 5 tys. m kw.

Wnętrze parteru podzielono na kilka sektorów, w których oprócz przestrzeni gastronomicznej, szatni i przebieralni, znalazły się strefy: rekreacyjna, saunowa oraz sportowa z 4 basenami o łącznej powierzchni tafli wody 830 m kw. Zaplanowano baseny: rekreacyjny z hydromasażami, biczami wodnymi oraz gejzerami i rwącą rzeką; do nauki pływania z podnoszonym dnem; pływacki z 8 torami; wodny plac zabaw dla starszych dzieci; nieckę dla najmłodszych dzieci; dwie zewnętrzne zjeżdżalnie; zespół trzech jacuzzi, który umożliwi w tym samym czasie pobyt ponad 20 osobom. Z basenu będzie mogło równolegle korzystać 300 osób.

Na pierwszym piętrze zaplanowano m.in. sale gimnastyczne, siłownię (łącznie ponad 700 m kw.) z wydzielonym na ich potrzeby zapleczem szatniowo–sanitarnym. Będą trybuny dla widzów oraz galeria okalająca strefę rekreacyjną.

Realizacja obiektu będzie przebiegała przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju (m.in. budowa instalacji fotowoltaicznej, gospodarka obiegu zamkniętego, sterowanie strefowe zużyciem mediów).

eprasa.pl fda8a55296

Społeczność „mechanika” w żałobie. Pożegnali profesora

foto: facebook

5 lipca na cmentarzu komunalnym Pabianice pożegnały Romana Soja, absolwenta, nauczyciela i wicedyrektora szkoły przy ul. Piotra Skargi. Zmarł 28 czerwca. Miał 73 lata

Roman Soj w 1970 roku ukończył pięcioletnie technikum mechaniczne, a następnie studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej ze specjalnością obrabiarki, narzędzia i technologia budowy maszyn.

Po uzyskaniu tytułu magistra inżyniera, 1 września 1976 roku rozpoczął pracę w „mechaniku”, gdzie uczył przedmiotów zawodowych. Z placówką był związany do 2003 roku, pełniąc również funkcję wicedyrektora szkoły w latach 1980–1990.

Po uzyskaniu praw emerytalnych, w latach 2014–2021 wspierał szkołę w procesie dydaktyczno–wychowawczym, służąc kolejnym pokoleniom uczniów i nauczycieli ogromną wiedzą i doświadczeniem.

„Był nauczycielem niezwykle zaangażowanym, odnoszącym sukcesy w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Jego liczni uczniowie kontynuowali naukę na uczelniach technicznych w całym kraju, odnosili sukcesy w wojewódzkiej edycji konkursu na najlepszy nauczycielsko–uczniowski projekt racjonalizatorski, tworzyli innowacyjne prace dyplomowe” – czytamy na stronie szkoły.

A tak żegnali go dawni uczniowie:

ZJ: Dzięki temu, że nauczył mnie Pan rysować i czytać to, co narysowali inni, zarabiam na swoje utrzymanie. Dziękuję za przekazaną wiedzę. Do zobaczenia w lepszym Świecie...

Dariusz Banaszkiewicz: Wyrazy współczucia dla współpracowników oraz rodziny pana profesora. Dziękuję w tym miejscu za możność bycia jego uczniem w stosownych latach.

Marcin Owczarek: Najszczersze kondolencje dla rodziny i najbliższych, SUPER wychowawca, SUPER nauczyciel i przede wszystkim WSPANIAŁY człowiek. DZIĘKUJĘ CI ZA WSZYSTKO.

Tomasz Jóźwik: Ależ przykra informacja. Mój nauczyciel, w pełnym tego słowa rozumieniu i w każdym aspekcie. Wielka strata. Żegnaj Profesorze.

Odszedł na wieczną służbę

Pożegnaliśmy śp. Jacka Maląga, starszego ogniomistrza w stanie spoczynku. Miał 60 lat

Pabianiccy strażacy poinformowali o śmierci swego byłego komendanta: Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 3 lipca 2024 r. zmarł st. ogn. w st. spocz. Jacek Maląg, wieloletni funkcjonariusz Zawodowej Straży Pożarnej, Komendy Rejonowej, a od 1999 r. Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Jacek Maląg rozpoczął służbę w straży pożarnej w 1985 roku, odbywając dwuletnią służbę wojskową w Zawodowej Straży Pożarnej w Pabianicach. Od 1987 roku zatrudniony był jako ratownik w Komendzie Rejonowej w Pabianicach, zajmował stanowisko dowódcy zastępu.

Doświadczenie zawodowe zdobywał, pełniąc służbę na różnych stanowiskach służbowych oraz uczestnicząc w różnego rodzaju trudnych i ciężkich działaniach ratowniczo–gaśniczych.

Był strażakiem zdyscyplinowanym, przejawiającym wiele inicjatywy na rzecz poprawy warunków służby. Czynnie uczestniczył w organizacji zawodów i szkoleń doskonalących dla strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych, przekazując swoją wiedzę i doświadczenie.

Jego wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych przyniosiło wymierne korzyści społeczności lokalnej oraz powodowało wzrost autorytetu Państwowej Straży Pożarnej jako profesjonalnej służby ratowniczej.

Za służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej odznaczony został: Srebrną Odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej” – 2010 r.; Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę – 2009 r.; Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa – 2000 r.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 lipca w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Łasku–Kolumnie.

Rodzinie i najbliższym Zmarłego wyrazy współczucia składa kierownictwo oraz koleżanki i koledzy z Komendy Powiatowej PSP w Pabianicach.

ODESZLI

HALINA MIKSA
z domu KAŹMIERCZAK
20 czerwca. Miała 75 lat

PIOTR BOCZEK
22 czerwca. Miał 50 lat

EWA PAWLAK
z domu KŁODAS
27 czerwca. Miała 79 lat

ZOFIA RODEWALD
z domu PIÓRO
28 czerwca. Miała 86 lat

HENRYKA PELC
29 czerwca. Miała 98 lat

CZESŁAW OKROJEK
29 czerwca. Miał 96 lat

BOGUSŁAW ZIELIŃSKI
były trener piłki nożnej
29 czerwca. Miał 69 lat

FELIKSA WALCZAK
z domu KUROWSKA
29 czerwca. Miała 93 lata

JERZY NOWACKI
29 czerwca. Miał 68 lat

HALINA KACZOROWSKA
z domu BEDNARCZYK
30 czerwca. Miała 94 lata

JANINA FONTNER
z domu KEMBŁOWSKA
1 lipca. Miała 89 lat

EWA OWCZAREK
z domu CHARABIN
1 lipca. Miała 93 lata

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl fda8a55296

Wody nie brakuje, ale trzeba ją szanować

W Łódzkiem wody jest niedostatek, ale tylko takiej powierzchniowej. Nie mamy dużych rzek, jezior, a stawów i oczek tyle, co kot napłakał. Upalne dni i żar z nieba nie sprawią jednak, że nam jej zabraknie

W naszych kranach płynie woda głębinowa, pozyskiwana ze 100–metrowych studni wywierconych w pokładzie górnej kredy.

– Tą wodę dostarczamy do domów w samych Pabianicach. Jedynie w bardzo kryzysowych momentach zaopatrujemy gminę Pabianice – mówi Rafał Kunka, prezes ZWiK. – Ale to są szczątkowe ilości. Gminy z naszego powiatu mają swoje stacje uzdatniania i ujęcia wody.

Mamy duże zasoby wody. Czerpiemy ją z ogromnego zbiornika znajdującego się na terenie całego województwa. Pod tym względem Pabianice, Łódź i sąsiednie gminy są uprzywilejowane.

– Nie mamy problemu z wodą i możemy się cieszyć, że w przeciwieństwie do innych rejonów Polski, u nas jej nie zabraknie – dodaje Kunka.

Nie ma się gdzie wykąpać, ale z kranów płynie strumieniami

To paradoksalna sytuacja w obliczu niedostatku rzek, jezior i innych dużych zbiorników w Polsce centralnej.

– Jedno z drugim nie ma nic wspólnego – zapewnia prezes ZWiK. – To są podziemne wody i nie mają za wiele wspólnego z tymi powierzchniowymi. Nam wody nie brakuje i nie ma zagrożenia, że stanie się tak w przyszłości. Nie musimy się obawiać, że zasoby się wyczerpią.

Co być może mogłoby się zadziać, gdyby ktoś bezmyślnie pobierał tę wodę w niekontrolowany sposób. Gospodarowanie wodą nadzoruje Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie".

Ile wody zużywają pabianiczanie?

– Średnio ponad 2 miliony metrów sześciennych rocznie – wylicza Kunka. – Oczywiście w upały te wskaźniki idą w górę, co widać w liczbach określających średni dobowy pobór wody.

I tak w ciągu dnia z naszych kranów płynie 7 tysięcy metrów sześciennych wody. Latem, gdy nie tylko pijemy, gotujemy, zmywamy i pierzemy, ale bywa, że podlewamy ogrody i rośliny na balkonach, ta liczba wzrasta do 10 tysięcy. To 3 tysiące extra na podlewanie.

W Pabianicach nie było nigdy zakazów podlewania ogrodów z uwagi na potrzebę oszczędzania wody.

– Zdolności produkcyjne mamy nawet większe niż jest potrzeba – dodaje prezes ZWiK. – No i jesteśmy gminą miejską, więc tych ogrodów jest proporcjonalnie mniej. Na wsiach wygląda to inaczej. W gminach wiejskich jest też inny problem dotyczący rozległości wodociągów. Nie są one pospinane w pierścienie.

Nie tylko jest jej dużo, ale jest zdrowa

Bo woda głębinowa po prostu nie jest narażona na różnego rodzaju skażenia i działanie czynników środowiskowych, tak jak dzieje się to w przypadku rzek czy jezior. Obiekty stacji wodociągowych są też zabezpieczone i dobrze strzeżone przez firmy ochroniarskie.

– Nic nam nie grozi. Dbamy o bezpieczeństwo – zapewnia prezes Kunka. – Samo skażenie wody w wodociągach nie jest takie proste. Łatwiej zrobić to natomiast w rzece. Ale dmuchamy na zimne.

W naszych kranach płynie bardzo dobra jakościowo woda.

– Jedynie pozbawiamy jej nadmiaru żelaza i manganu na stacji wodociągowej – ujawnia Kunka. – Potem jest tłoczona w sieć.

Niczego jej nie brakuje.

– Myślę, że niewiele jej do przeciętnej wody mineralnej z supermarketów – mówi prezes.

Nie powinniśmy też obawiać się tego, że w drodze do naszych mieszkań woda traci swoje walory. Być może bardziej powinniśmy obawiać się plastiku uwalnianego do wody mineralnej z butelek po długim „leżakowaniu" w sklepowych magazynach.

– Nasza woda z kranów jest jak źródlana. Ja piję ją prosto z kranu i do tego zachęcam – dodaje prezes ZWiK.

Zdrowa, ale droga

Ostatnia podwyżka za naszą kranówkę była w lipcu ubiegłego roku i to niemała, bo o kilkadziesiąt procent. Wody Polskie pozytywnie rozpatrzyły wtedy wniosek pabianickiej spółki i wyraziły zgodę na zaproponowaną taryfę (czyli cennik) dla naszego miasta. To była 27–procentowa podwyżka o 1,02 zł na metrze. W tym roku cena wzrośnie z 4,78 do 5 zł za metr, a w 2025 do 5,15 zł. Są to ceny brutto. Cena za metr sześcienny ścieków od 13 lipca ubiegłego roku wynosi 9,43 zł (i wzrosła w tamtym okresie o 2,06 zł na metrze). Teraz podskoczy do 9,98 zł, a w 2025 osiągnie okrągłe 10 zł za metr sześcienny (brutto).

Oszczędzanie zalecane

Wody jest u nas pod dostatkiem, ale lanie jej bez umiaru nie jest rozsądne i to nie tylko z uwagi na większe rachunki.

– Oczywiście z biznesowego punktu widzenia, większe zużycie wody wiąże się z większymi pieniędzmi dla spółki, ale nie o to chodzi – dodaje prezes. – Wodę trzeba szanować i używać racjonalnie. Polska jako kraj ma jej mało. Nie należy jej marnować, nic wody nie zastąpi. W Europie tylko Wielka Brytania ma mniejsze zasoby wody od nas.

Pokazują to wskaźniki przeliczające zasoby wody na jednego mieszkańca. Niestety, Polska to kraj o niewielkich zasobach wodnych, które charakteryzują się znaczną zmiennością w różnych okresach roku i nierównomiernym rozkładem na obszarze kraju. Prowadzi to do okresowych nadmiarów lub niedoborów wody w rzekach. W 2021 roku łączny odpływ wód powierzchniowych z terytorium Polski wraz z dopływami z zagranicy wyniósł 54,3 km^3. W przeliczeniu na jednego mieszkańca, w 2021 roku Polska miała roczny zasób wód wynoszący 1,4 dekametra sześciennego (dam^3), podczas gdy większość krajów europejskich miała ponad 5 dam^3 wody na jednego mieszkańca.

Zapotrzebowanie na czystą wodę rośnie, wody natomiast nie przybywa

W październiku 2022 roku aż dziewięć województw doświadczało niskiego poziomu wód podziemnych, co stanowiło stan ostrzegawczy. Takie zjawisko jest bezpośrednim wynikiem zmian klimatycznych, takich jak zmiana ilości i charakteru opadów, wzrost temperatury powietrza (zwiększający parowanie) oraz spadek opadów śniegu w okresie zimowym.

W Pabianicach zużycie wody spada. Przed laty woda lała się strumieniami, zasilając głównie prężnie działający przemysł. Obecnie w ciągu doby nasze zużycie wynosi 7 tysięcy metrów sześciennych, podczas gdy 20–30 lat temu to było 26 tysięcy metrów.

– Woda była marnowana. Krany i spłuczki przeciekały, ludzie też brali więcej – mówi prezes ZWiK. – Mimo wszystko wtedy wody nam nie brakowało, tym bardziej nie zabraknie jej teraz. Ale nie znaczy, żeby jej nie oszczędzać.

Agnieszka Namysł

Seria niewielkich zmian może sprawić, że odczujemy wielką różnicę w ilości zużywanej wody. Oto kilka sposobów na to, jak oszczędzać wodę w domu:

1. Zakręcaj wodę podczas mycia. Gdy myjesz ręce lub zęby, zakręcaj wodę. Do mycia zębów warto wykorzystać kubeczek na wodę.
2. Nie odkręcaj kurka całkowicie.
3. Regularnie sprawdzaj wskazania wodomierza. To pozwoli Ci szybciej reagować na nadprogramowe zużycie, np. wycieki.
4. Zreperuj uszkodzone instalacje. Opłaca się wymienić uszczelki, które kupimy już za kilka złotych, żeby z kranów nie kapało.
5. Zmywarka to dobra inwestycja. Mycie naczyń pod bieżącą wodą to niestety jedna z najgorszych praktyk.
6. Stosuj programy eko w pralce i zmywarce. Każde z tych urządzeń warto uruchamiać w pełni załadowane.
7. Bierz szybki prysznic zamiast kąpieli w wannie.
8. Zbieraj deszczówkę do podlewania roślin. Szczęśliwcy posiadający ogród lub balkon mogą sporo zaoszczędzić, zbierając wodę z opadów.

eprasa.pl fda8a55296

Krótkie spięcie w pabianickim PiS–ie

Radnego miejskiego Piotra Różyckiego koledzy radni wykluczyli z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Radny twierdzi, że zrobili to „nielegalnie”.

W nr. 26 ***Życia Pabianic*** z 2 lipca w rubryce Dział kadr podaliśmy informację o wykluczeniu radnego miejskiego Piotra Różyckiego z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Następnego dnia rano zatelefonował radny Różycki, który stwierdził, że „to nieprawda, bo nadal jest radnym klubu PiS”.

Co do wykluczenia go z klubu i działań przewodniczącego klubu **Włodzimierza Stanka** stwierdził, że są one niezgodne z regulaminem partii. Więcej miał redakcji powiedzieć na ten temat **Krzysztof Ciebiada**, pełnomocnik PiS okręgu łódzkiego. I powiedział, że działania Włodzimierza Stanka, przewodniczącego Klubu Radnych PiS są „nielegalne”.

– Zebrał się zarząd powiatowy PiS i ogłosił, że wykluczenie pana Różyckiego jest nielegalne. Pan Różycki jest nadal w klubie – stwierdził Krzysztof Ciebiada. – Statut partii przewiduje takie ewentualności, ale są na to procedury. Jeśli się ma wątpliwości, co do członka, to trzeba to zgłosić zarządowi, a ten wysłucha obu stron i podejmie decyzję.

Wygląda na to, że radni z Klubu Radnych PiS nie zachowali procedur i jak stwierdził Ciebiada: „Przewodniczący poniesie w związku z tym konsekwencje”. Jakie?

– Decyzję podejmie zarząd wojewódzki PiS – stwierdził Ciebiada.

Tymczasem (3 lipca) na stronie Urzędu Miejskiego jako członków Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wymieniono 7 osób. Są to: **Emilia Dychto, Waldemar Flajszer, Adam Kaczorowski, Katarzyna Miękina, Tadeusz Gęs, Jarosław Lesman** i Włodzimierz Stanek – przewodniczący. Nie ma tu nazwiska Piotra Różyckiego.

– 17 czerwca wolą radnych klubu PiS w tajnym głosowaniu został on usunięty z klubu – potwierdził przewodniczący Stanek. – Działaliśmy w porozumieniu z Maciejem Łuczakiem – pełnomocnikiem i członkiem zarządu powiatowego PiS, którego i ja jestem członkiem.

O powodach wykluczenia radnego Różyckiego z klubu przewodniczący nie chciał mówić.

Egzaminy ósmoklasistów. Wiemy, jak im poszło

Ósmoklasiści z Pabianic powyżej średniej krajowej. Napisali egzamin średnio na 70 procent. Najlepsza w Pabianicach to SP 9.

W Polsce test zdawało 220.900 (96 proc.) spośród 230.100 uczniów ósmych klas. Była w tym grupa ok. 11.300 uczniów – obywateli Ukrainy. W Pabianicach do testu przystąpiło 245, a w powiecie 583 osób.

Test z języka polskiego w kraju ósmoklasiści napisali średnio na 61 proc., z matematyki na 52 proc., z języka angielskiego na 66 proc., z francuskiego – 88 proc., hiszpańskiego – 72 proc., niemieckiego – 53 proc., rosyjskiego – 79 proc., włoskiego – 47 proc.

W Łódzkiem średnia z języka polskiego to 60 proc., z matematyki – 52 proc., a z angielskiego – 65 proc. Najlepszą średnią uzyskali uczniowie z Łodzi – 71,25 proc., potem ze Skierniewic – 71 proc. Powiat pabianicki znalazł się na trzecim miejscu ze średnią 69,97 proc.

Statystycznie ósmoklasiści z naszego regionu nie odbiegają od średniej krajowej. W kraju, województwie, naszym powiecie i mieście najlepsze wyniki

ósmoklasiści otrzymali z języka nowożytnego. Średnia z testu z języka angielskiego jest dużo wyższa niż z języka polskiego. Skąd to się bierze?

– Wynika to z postawy rodziców uczniów. Kładą nacisk na język angielski, bo uważają, że język obcy będzie niezbędny młodemu człowiekowi w karierze zawodowej i w życiu. Dzieci chodzą więc na dodatkowe lekcje, kursy – tłumaczy **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Oświaty w UM Pabianic.

W powiecie pabianickim egzamin pisało 585 uczniów. W Konstantynowie Łódzkim test pisało 109 uczniów, a ich średnia to 72,83 proc. W Pabianicach do egzaminu przystąpiło 245 uczniów, ich średnia – 70,29 proc., Dłutów: 27 osób, średnia – 65,89 proc., Dobroń: 35 osób, średnia – 60,46 proc., Ksawerów: 48 osób, średnia – 75,29 proc., Lutomiersk: 65 osób, średnia – 62,09 proc., gm. Pabianice: 56 osób, średnia – 75,48 proc.

Jak wypadły szkoły w Pabianicach:

- SP 1: polski 59%, mat. 50%, angielski 65%
- SP 3: polski 58%, mat. 56%, angielski 70%
- SP 5: polski 61%, mat. 46%, angielski 72%
- SP 8: polski 40%, mat. 33%, angielski 57%
- **SP 9: polski 69%, mat. 71%, angielski 87%**
- SP 13: polski 55%, mat. 53%, angielski 65%
- **SP 14: polski 73%, mat. 61%, angielski 72%**
- SP 17: polski 62%, mat. 56%, angielski 76%
- SP a’Paulo: polski 51%, mat. 56%, angielski 68%
- SP Optima: polski 44%, mat. 36%, angielski 67%

W szkołach podstawowych nr 2, 16 i 15 egzaminu w tym roku nie było. Nie było tam ósmych klas.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl fda8a55296

ul. Zamkowa

Służą radą i pomocą

Na rogu ulic Zamkowej i Kościuszki działa miejsce, które doceni każdy z nas. W pasmanterii Agat znajdziemy nie tylko akcesoria do szycia i narzędzia przydatne do rękodzieła. Są też: bielizna, dodatki takie jak np. parasole czy torby, fartuszki kuchenne dla młodszych i starszych kucharzy, komplety pościeli, sznurowadła, szlafroki i tak dalej… Pasmanteria wspiera polskie marki. Czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–17.00, a w soboty 9.00–13.00.

ul. Jana Pawła II

Program zostanie na dłużej

Nasz szpital będzie kontynuował przez kolejne pół roku pilotażowy program Ministerstwa Zdrowia „Dobry posiłek w szpitalu". Rozpoczął się on jesienią ubiegłego roku i miał potrwać do końca czerwca. Udział w programie oznacza dla pacjentów PCM lepsze i bardziej urozmaicone posiłki oraz konsultacje dietetyka, dbającego m.in. o ich wysoką jakość. Zdrowa, zbilansowana dieta ma bowiem w okresie leczenia naprawdę duże znaczenie.

ul. św. Rocha

Skwer wypięknieje

Do końca września obskurny do niedawna plac przy ul. św. Rocha przejdzie metamorfozę. Budowlańcy zaczęli już tam swoją pracę. Do odnowienia i zagospodarowania na Gubałówce są 882 m kw. Inwestycję podzielono na dwa zadania. Najpierw zostaną wykonane prace budowlane, czyli: wymiana chodników, remont murków i schodów oraz montaż elementów małej architektury. W zakres drugiego etapu wchodzą: sadzenie drzew i krzewów. Zamiast tradycyjnego trawnika będą rabaty roślin okrywowych.

ul. Grobelna

Mammografia za darmo

5 sierpnia, w godzinach od 10.00–16.00, przy markecie Kaufland po raz kolejny stanie mobilny gabinet mammograficzny Lux Med Diagnostyka. Na bezpłatne badanie piersi mogą umówić się panie w wieku od 45 do 74 lat, w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Więcej informacji oraz rejestracja pod numerem telefonu: 22 880 90 80 (*3).

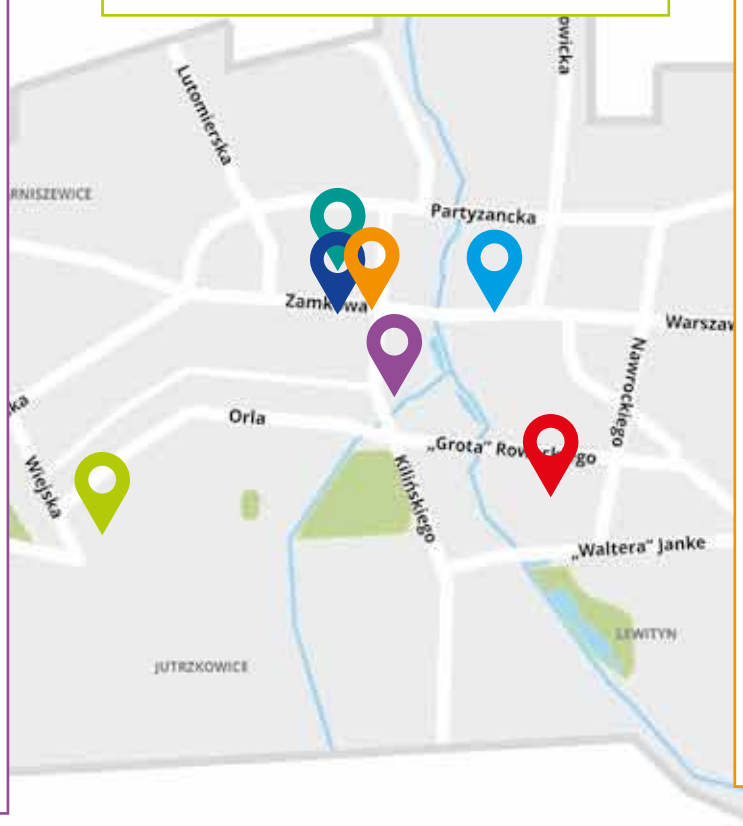

ul. Zamkowa

Smaki i smaczki Pabianic

W najbliższą niedzielę, 14 lipca, odbędzie się kolejna edycja spaceru z rozpoczętego w ubiegłym roku cyklu: „Smaki i Smaczki Pabianic". Tym razem przejdziemy szlakiem „Od Golonki do Turkusa". Zbiórka we wnęce między Urzędem Miejskim a SDH–em. Wycieczka ruszy o godz. 16.00. Dla uczestników, którzy wytrwają do końca (meta spaceru w Lewitynie), przygotowano małą przekąskę (do wyczerpania zapasów). Udział jest bezpłatny. Organizatorami spotkania są Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic oraz Urząd Miejski.

ul. Warszawska

Wszystko dla domu i więcej

Internetowy sklep U Layli (działa na Facebooku) od 1 lipca działa również stacjonarnie na Starym Mieście. W asortymencie m.in. drobne artykuły gospodarstwa domowego, kosmetyki i chemia domowa. Wszystko można kupić w bardzo niskich cenach. Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–18.00, a w sobotę 8.00–13.00.

ul. Bugaj

Jak u mamy

17 lipca w Pabianicach otworzy się restauracja z domowymi obiadami. Właściciele nie są jednak nowymi „graczami" na kulinarnej mapie miasta. Do tej pory serwowali nam tradycyjne potrawy podczas uroczystości rodzinnych, organizowanych w restauracji Włókniarz. Menu ma zmieniać się codziennie i sezonowo, aby wykorzystać najlepsze, lokalne produkty. Znajdą się w nim klasyczne dania kuchni polskiej, takie jak różnorodne zupy, kotlety, gołąbki, itd. Obiady będzie można zamawiać na miejscu, na wynos i na zamówienie.

Wcześniej w tym miejscu działała pizzeria Olivkowa.

eprasa.pl fda8a55296

Amator cudzych spodni

27–latek ukradł ze sklepu 9 par spodni. Jedną parę założył na siebie, a drugą zgubił w trakcie ucieczki.

Policjanci zatrzymali złodzieja i odzyskali skradziony towar wart niemal 960 złotych.

Do zdarzenia doszło 3 lipca. O godzinie 17.05 dyżurny pabianickiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży w sklepie przy ulicy Grobelnej. Na ulicy Kilińskiego zauważył go 41–latek, który zwrócił uwagę na biegnącego ulicą mężczyznę ze spodniami w rękach. Podczas ucieczki zgubił jedną parę nowiutkich dżinsów z metką. Świadek przekazał je policjantom.

– W czasie gdy funkcjonariusze rozmawiali z ekspedientką, drugi patrol zatrzymał 27–latka odpowiedzialnego za to przestępstwo. W ręce stróżów prawa wpadł on na ulicy Ostatniej. Przyznał, że ukradł ze sklepu 9 sztuk spodni. Jedną z par zgubił podczas ucieczki, a drugą założył – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Badanie alkomatem wykazało ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie 27–latka. Pabianiczanin został zatrzymany „na dołku", a odzyskany towar wrócił do sklepu.

4 lipca, po wytrzeźwieniu, amator cudzych spodni usłyszał zarzuty. Odpowie hurtem, bo okazało się, że ma wiele na sumieniu – 30 maja 2024 roku nie zapłacił za alkohol na stacji benzynowej, 5 czerwca wyniósł z placówki pocztowej artykuły tekstylne, a między 27 a 28 czerwca jego łupem padły artykuły spożywcze, które zabrał z marketu.

Za przestępstwo kradzieży grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

– W związku z tym, że podejrzany działał w ramach recydywy, czyli powrotu do przestępstwa, musi się liczyć z wyższym wymiarem kary – dodaje policjantka.

„Ognisko" ze śmieci

Kłęby dymu i ogień obudziły mieszkańców ul. Żytniej. Paliło się w pustostanie.

Do zdarzenia doszło tuż przed północą w piątek (5 lipca) w budynku na rogu ulic Bocznej i Żytniej. Płonęły drewniane i murowane budynki.

Do akcji gaśniczej ruszyło 12 strażaków z PSP Pabianice. Na szczęście w budynkach nikogo nie było.

– Ogień został szybko ugaszony, pomieszczenia przewietrzone i sprawdzone przy użyciu kamery termowizyjnej – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice. – Rozebrano też metr kwadratowy spalonego dachu.

Przyczyną pożaru było, zdaniem strażaków, zaprószenie ognia przez nieznane osoby. Ktoś podpalił śmieci, które leżały w pomieszczeniach.

Wstępnie oszacowane straty w pożarze to 5.000 zł. Wartość uratowanego mienia to 60.000 zł.

Marihuana rosła w lesie

Policjanci z Pabianic wytropili poletko konopi indyjskich w lesie. Krzewy miały od 0,4 m do 0,6 m wysokości.

– Tym razem wynikiem ich skrupulatnej i intensywnej pracy było zabezpieczenie 5,5 kg konopi indyjskich – ujawnia podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

W ubiegły wtorek (2 lipca) w lesie w Drzewocinach policjanci namierzyli miejsce, gdzie rosły krzewy marihuany. Kryminalni odkryli i zabezpieczyli 25 sadzonek i 62 sztuki suszących się już roślin. Miały one od 0,4 m do 0,6 m wysokości.

– Uprawa konopi indyjskich, z których wytwarza się marihuanę, jest w Polsce nielegalna – przypomina policjantka. – Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. W przypadku znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 8.

Trwają poszukiwania właściciela poletka.

Wymienił swój rower na nowszy model. Teraz stanie przed sądem

22–latek „zajął się" jednośladem pozostawionym przed sklepem, bez zabezpieczenia. Nagrała go kamera monitoringu.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży. Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 2 lipca o godzinie 18.05 na ulicy Partyzanckiej. 50–letnia mieszkanka Ksawerowa wraz z 15–letnim synem przyjechali rowerami do sklepu. Chłopiec postawił swój jednoślad na stojaku bez zabezpieczenia. Wraz z matką poszedł na zakupy, a gdy wrócił, roweru już nie było.

Na miejsce pojechali pabianiccy dzielnicowi. Zabezpieczyli nagranie z kamer monitoringu, które zarejestrowało moment kradzieży.

– Zaraz po tym, jak młody człowiek wszedł z matką do sklepu, na miejsce przyjechała para rowerzystów. Mężczyzna zostawił swój jednoślad, a wziął ten znajdujący się na stojaku – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** , oficer prasowy pabianickiej policji.

Dzielnicowi szybko ustalili sprawcę. Sprawę przejęli kryminalni z pabianickiej jednostki, którzy 4 lipca „złożyli wizytę" amatorowi cudzego mienia.

– Do zatrzymania doszło w mieszkaniu 22–latka. Pabianiczanin był zaskoczony i stawiał opór – mówi policjantka. – Został przewieziony do komendy, gdzie usłyszał zarzut kradzieży.

W rozmowie ze śledczymi przyznał, że zamienił rowery. Nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć swojego zachowania.

Jego łupem padł sprzęt o wartości 3.500 złotych, a na miejscu pozostawił jednoślad, który kupił na portalu sprzedażowym za kwotę niemal 400 złotych.

Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

44–letni „rozbójnik"

Mężczyzna ukradł alkohol, a potem zaatakował pracownika sklepu, który chciał odzyskać towar.

Do zdarzenia doszło w środę, 3 lipca 2024 roku około godziny 6.00, w markecie przy ulicy Zgierskiej w Konstantynowie. Do sklepu wszedł mężczyzna, który wziął z półki butelkę whisky, schował do plecaka i nie płacąc chciał wyjść ze sklepu.

Zareagował pracownik marketu. Stanął w drzwiach wyjściowych budynku i poprosił „klienta" o przejście do pomieszczenia służbowego ochrony. 44–latek odepchnął pracownika sklepu i próbował uciec z łupem. Po chwili sytuacja została opanowana, a niepokorny klient w towarzystwie dwóch ochroniarzy trafił na zaplecze sklepu. W plecaku miał skradzioną litrową butelkę whisky o wartości niemal 100 złotych.

Interweniujący policjanci zatrzymali 44–latka. Mężczyzna był trzeźwy.

4 lipca 2024 roku usłyszał prokuratorskie zarzuty kradzieży rozbójniczej. Za to przestępstwo grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl fda8a55296

Wielki słup dymu widać było w Pabianicach

Paliło się w zakładzie recyklingu śmieci w Łasku Woli. Jest 11 ofiar. Dwie z nich są w naszym szpitalu.

Początkowo informowano o pięciu osobach rannych, które otrzymały pomoc medyczną na miejscu i zostały przetransportowane w stanie średnim i lekkim do szpitali w Pabianicach, Łasku i Bełchatowie. Ostatecznie stwierdzono, że poszkodowanych zostało łącznie 11 osób. Dwoje poszkodowanych: 18–letni mężczyzna i 49–letnia kobieta przebywają w Pabianickim Centrum Medycznym. Trafili na Szpitalny Oddział Ratunkowy z poparzeniami twarzy i ciała.

– Pacjenci nie wymagają leczenia w specjalistycznym ośrodku leczenia poparzeń – informuje **Patrycja Socha**, rzeczniczka pabianickiego szpitala. – Ich stan jest stabilny.

Jedną z ofiar – kobietę w stanie ciężkim, z poparzeniami 80 procent ciała, helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował do specjalistycznego szpitala w Siemianowicach Śląskich.

Do tego wielkiego pożaru doszło w poniedziałek, 1 lipca po godz. 14.00. Strażacy w Łasku, a wkrótce w komendzie wojewódzkiej PSP, zgłoszenie odebrali pół godziny później.

Paliła się hałda odpadów o powierzchni ok. 4 tys. m kw. oraz hala o powierzchni 800 m kw. Pożar był tak ogromny, że słup gęstego, czarnego dymu widać było w Pabianicach, kilkanaście kilometrów od miejsca zdarzenia.

Pożar wybuchł w zakładzie recyklingu, należącym do prywatnej spółki utylizacji odpadów. Doszło tam też do eksplozji. Przypuszczalnie wybuchały zgromadzone tam zbiorniki po aerozolach.

Na miejsce do akcji ratunkowej skierowano blisko 50 jednostek straży pożarnej, w tym specjalistyczną z Łodzi. W akcji gaśniczej brało udział około 160 strażaków, w tym specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno–ekologicznego i grupa operacyjna Komendanta Głównego PSP.

Prokuratura Rejonowa w Łasku prowadzi śledztwo, by wyjaśnić okoliczności i przyczyny pożaru. Na miejscu zdarzenia pod nadzorem prokuratora wykonane zostały oględziny z biegłym z zakresu pożarnictwa. Zostali przesłuchani świadkowie. Zabezpieczono do dalszych badań nagrania z monitoringu.

Poczynione dotychczas ustalenia nie wskazują na celowe działanie i przestępcze podpalenie.

– Przestępstwo sprowadzenia pożaru, który zagraża życiu i zdrowiu wielu ludzi, zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności – informuje prokurator **Jolanta Szkilnik**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sieradzu.

Udawał brata, by uniknąć odsiadki

Zatrzymano 30–latka poszukiwanego przez dwa sądy i prokuraturę. Mężczyzna podawał dane swojego brata, ale nie pamiętał daty jego urodzin.

W ubiegły poniedziałek (1 lipca) około godziny 3.40 policjanci interweniowali na ulicy Ossowskiego w związku z zakłóceniem ciszy nocnej.

Pod wskazanym w zgłoszeniu adresem funkcjonariusze zauważyli pojazd marki BMW. W aucie siedziało trzech mężczyzn.

– Zgodnie twierdzili, że na miejscu były osoby, które głośno się zachowywały, ale uciekły przed przyjazdem patrolu – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Mundurowi wylegitymowali 20–latka i jego o 5 lat starszego kolegę. Próbowali ustalić tożsamość trzeciego, ale ten był zdenerwowany i nie pamiętał podstawowych danych, takich jak data urodzenia. Ostatecznie przyznał, że podawał dane swojego brata, bo podejrzewał, że sam może być osobą poszukiwaną.

– Za wprowadzanie mundurowych w błąd został ukarany mandatem – dodaje policjantka.

Po sprawdzeniu 30–latka w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Łukowie do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

O mieszkańca województwa mazowieckiego „upominał się" również Sąd Rejonowy w Siedlcach. Mężczyzna był bowiem także poszukiwany w celu odbycia kary 195 dni pozbawienia wolności i 25 dni aresztu.

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach poszukiwała go do ustalenia miejsca jego pobytu.

Policjanci zatrzymali 30–latka. Twierdził on, że ostatnie 4 lata przebywał we Francji. Wrócił do Polski tydzień wcześniej i szybko „wpadł" w ręce naszych stróżów prawa. Z policyjnego „dołka" trafił do aresztu śledczego.

Był „pod gazem" i uszkodził przyłącze gazowe

33–latek uszkodził przyłącze gazowe, powodując straty w wysokości 2.000 złotych. Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Wiadomość o uszkodzeniu przyłącza gazowego na ulicy Jana Pawła II policjanci z Konstantynowa dostali przed godziną 11.00. Brzmiało groźnie, więc na miejsce szybko pojechał patrol.

– Pracownik Zakładu Gazowniczego poinformował, że uszkodzeniu uległa skrzynka i jej umocowania. Na szczęście do rozszczelnienia instalacji gazowej nie doszło – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Wartość strat wycenił na kwotę 2.000 złotych.

Jak doszło do uszkodzenia i kto to zrobił?

Szybko to ustalono, bo na ścianie budynku była kamera monitoringu.

O godzinie 7.24 mężczyzna ubrany w czerwoną koszulkę i szare spodnie złapał skrzynkę i ciężarem swojego ciała przyciągnął ją do ziemi. Wówczas doszło do pęknięcia mocowań i uszkodzenia skrzynki. – Na miejsce pojechali śledczy, którzy podczas oględzin zauważyli osobę odpowiadającą rysopisowi sprawcy – dodaje policjantka. – 33–latek wszedł do sklepu monopolowego znajdującego się po przeciwnej stronie ulicy. Kiedy wychodził z budynku, został zatrzymany przez stróżów prawa.

Policjanci zbadali jego trzeźwość. Mężczyzna miał w organizmie 1,3 promila alkoholu. Zarzuty usłyszał po wytrzeźwieniu na drugi dzień.

33–latek odpowie przed sądem za uszkodzenie mienia. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Wpadł złodziej roweru

Mężczyzna wyniósł jednoślad z prywatnej posesji, ale długo się nim nie nacieszył. Zasnął nietrzeźwy w pobliżu miejsca zdarzenia.

Obudzili go szukający jednośladu funkcjonariusze. Za kradzież Kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Ponieważ 27–latek działał w warunkach recydywy, kara może zostać zwiększona o połowę.

W niedzielę, 30 czerwca policjanci z pabianickiej „patrolówki" pojechali do Ksawerowa. Na ulicy Jana Pawła II doszło do kradzieży roweru. Zgłaszający, w rozmowie z funkcjonariuszami, stwierdził, że dzień wcześniej o godzinie 22.00 jednoślad stał na jego posesji. Następnego dnia o godzinie 10.30 zauważył jego brak. 39–latek pokazał mundurowym nagranie z monitoringu. Kamera zarejestrowała moment kradzieży i sprawcę tego czynu.

Pokrzywdzony wycenił wartość strat na kwotę około 3.000 złotych.

Policjanci sprawdzając pobliskie ulice, zauważyli na jednej z nich śpiącego mężczyznę. Jego wygląd odpowiadał rysopisowi sprawcy kradzieży.

27–latek „odpoczywał" zmorzony alkoholem między drzewami na ulicy Łódzkiej w Ksawerowie. Obok pabianiczanina leżał biały rower typu damka. Funkcjonariusze zbadali 27–latka alkomatem, miał w organizmie 0,7 promila alkoholu.

Mężczyzna został zatrzymany, a jednoślad wrócił w ręce prawowitego właściciela. Pabianiczanin po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży.

eprasa.pl fda8a55296

Z miłości do dziwnego kina

Przed nami kolejna, już 12. edycja festiwalu „Kocham dziwne kino”. Jego pomysłodawcą i organizatorem jest Dawid Gryza. Pabianiczanin opowiedział nam o kulisach powstania festiwalu i swoim zamiłowaniu do dziwności na dużym ekranie

Wystartowali w 2012 roku i nawet w pandemii się nie poddali.

– Miałem jednak obawy co do tego, czy się uda – opowiada Dawid. – Zbliżała się 10. edycja festiwalu, a pandemia nie chciała się skończyć. Bałem się, że pojawią się kolejne obostrzenia i nie uda się niczego zorganizować. Dlatego zrobiłem 9,5. edycję, żeby troszkę tę 10. odwlec w czasie.

Udało się, ale bez konkursowych zmagań. Większość twórców wyraziła na to zgodę.

W tym roku festiwal startuje 1 sierpnia i będzie trwał do 4.

Do każdej z edycji zgłaszają się twórcy, żeby pokazać swoje filmy. Te najlepsze, po wstępnej selekcji, startują w konkursie o statuetkę „Złotego Mola”.

– Ich liczba zależy troszkę od tego, jak się o nie postaram – opowiada organizator festiwalu. – Czasem staram się bardziej, innym razem mniej. Bywa, że proszę osoby prowadzące portale i strony filmowe, znajomych zajmujących się tym tematem, żeby wspomnieli o zbliżającej się edycji „Kocham dziwne kino” i trwającym naborze filmów.

W tym roku Dawid przypomniał o wydarzeniu jedynie na swoim blogu „Kocham dziwne kino”. Informacja poszła również w świat na łódzkim festiwalu animacji O!PLA.

– To już taka tradycja, że mam wsparcie organizatora tego wydarzenia – dodaje Dawid. – Zawsze jest odzew. Otrzymuję zgłoszenia kilku filmów animowanych. Czasem sam wybieram filmy z tych, które nie zgłosiły się na festiwal, a wiem, że odnalazłyby się u mnie. Dzwonię do ich twórców, pytam, czy nie mają ochoty pokazać się w Pabianicach. Zapraszam do udziału w moim festiwalu.

W tym roku w kinie Tomi zobaczymy również kilka filmów zaprezentowanych wcześniej na filmowym festiwalu w Złotoryi, gdzie w zeszłym roku walczyły o „Złoty Samorodek”. Dawid dostał wtedy 170 filmów do obejrzenia z prośbą o ich wstępną preselekcję. Kilka z nich przypadło mu szczególnie do gustu i pasowało do konwencji pabianickiego festiwalu.

– Zaprosiłem ich do siebie, zanim jeszcze rozpocząłem nabór – dodaje Gryza. – Skontaktowałem się też z Piotrem Krzywcem z Białegostoku.

Na początku lat 90. wygrał on konkurs organizowany przez MTV i U2. Nagrodą był koncert U2 we Włoszech. Piotr dostał wtedy kamerę i na scenie kręcił Bono, a obraz był wyświetlany na telebimach.

To był początek lat 90. Chłopak tak się podekscytował tą przygodą, że po powrocie do Polski zaczął kręcić filmy. Teraz jego trzy pełnometrażowe produkcje są na festiwalu „Kocham dziwne kino”.

50 filmów na 12. edycję

Wszystkich filmów w tej edycji jest 50. To nie najmniej ani nie najwięcej spośród wszystkich edycji. Rekordowa liczba to około 80 filmów. Na przestrzeni 12 lat nadsyłane filmy są coraz lepsze, bardziej profesjonalne.

– Mało mamy zgłoszeń takich zupełnie amatorskich projektów, a bywało ich sporo na początku – dodaje Dawid. – Te osoby, które wtedy kręciły tak trochę nieporadnie, zdecydowanie się doszkoliły. Sama jakość sprzętu też się podniosła, dzięki temu podniosła się jakość obrazu.

W tematyce poruszanej przez twórców aż taka rewolucja się nie dokonała.

– W pewnym wieku człowieka interesują określone tematy i problemy. Tak było 10 lat temu i jest teraz. Młode osoby poruszają te same tematy. Niektórzy lepiej to ujmują, inni gorzej, bardziej nieporadnie – opowiada Dawid.

Na pabianickim festiwalu nie ma kategorii. Można zaprezentować nawet skecze czy teledyski, rzeczy, których nikt nie pokaże na innym przeglądzie. Możliwości jest pozornie dużo, ale jak ktoś nakręci film poruszający poważną tematykę, chybi, bo w Pabianicach będzie można zobaczyć tylko „dziwne” filmy. I ta „dziwność” jest elementem wspólnym dla wszystkich projektów. To nie jest miejsce dla standardowych produkcji.

– Teraz zobaczymy na przykład film o mężczyźnie, który tworzył dziwne konstrukcje drewniane, gdy skończył, to je podpalił. To było na tyle dziwne, że wpasowało się w ramy festiwalu – zapewnia Dawid.

Od filmu do festiwalu

Skąd pomysł na takie wydarzenie? Zanim powstał pabianicki festiwal, Dawid z kolegą Pawłem Kaczmarkiem wysłali swój pierwszy film na kilka festiwali. Długometrażowa produkcja pabianiczan nigdzie się nie dostała. Film utknął na poziomie regulaminów. Po pierwsze, był za długi (80 minut), potem była sprawa wieku. Dawid skończył już 30 lat, a to najczęstsza granica wiekowa dla promowanych na festiwalach twórców. Pabianiczanin był po prostu „za stary”. Zgłaszane filmy nie mogą mieć też często więcej niż dwa lata. Jeden twórca może nadesłać tylko jeden projekt.

– To wszystko było absurdalne. Powiedziałem do Pawła – chodź, zorganizujemy nasz festiwal. Stworzymy niszę dla tych wszystkich filmów, które są odrzucane z takich powodów. Znieśmy te wszystkie obostrzenia – opowiada Dawid.

Pewne ramy musiały jednak zostać wydarzeniu nadane. W przypadku pabianickiego festiwalu była to… dziwność.

– Cały czas myśleliśmy, że będzie się ona odnosiła do kina gatunkowego – dodaje Dawid. – Mogą być dziwne horrory, komedie czy filmy science fiction. Gdy startowaliśmy, nie przeszło nam przez głowę, żeby owej dziwności doszukiwać się w sensacyjnych produkcjach czy dokumentach.

Jednak już pierwsza edycja festiwalu zweryfikowała wyobrażenie i ich oczekiwania. Otrzymali dziwne animacje i teledyski. Okazało się, że w dziwny sposób może zostać też opowiedziana historia czy dokument.

– Mieliśmy film o mężczyźnie, który obserwował gwiazdy z teleskopu ustawionego na podwórku. Niby normalne, ale to jego zainteresowanie było na tyle dziwne, że też to pokazaliśmy – dodaje pasjonat kina.

Ten pomysł „chwycił” na lata

Na początku był pomysł, z którym pabianiczanie poszli do Tomasza Chmielewskiego – właściciela kina Tomi. Pomysł mu się spodobał. Postawił jeden warunek – impreza miała być cykliczna.

– Oczywiście my też tego chcieliśmy, ale najważniejsza była organizacja pierwszej edycji. Najpierw musieliśmy zobaczyć, jaki będzie odzew – opowiada Dawid.

Udało się. Zainteresowanie festiwalem nie było małe. Na pierwszą edycję twórcy nadesłali nawet trzy pełnometrażowe filmy. Po prostu nigdzie indziej ich nie chciano, nie spełniały kryteriów.

Połączyło ich kino

Dawid z Pawłem poznali się na imprezie, połączyły ich filmowe tematy. Obaj wybrali się na łódzki przegląd meksykańskiego kina science fiction z lat 40., 50. i 60.

– Byliśmy już znudzeni tym, co oglądaliśmy na bieżąco. Szukaliśmy jakichś ciekawostek w kinie, a były to czasy raczkującego internetu. Przegląd kina meksykańskiego urzekł nas, zaskoczył, zaczęliśmy szukać takiego kina – wspomina Dawid.

Po filmach meksykańskich doszły amerykańskie produkcje science fiction z lat 50. Tam na ekranie wojny toczyły ze sobą wielkie „robale”. Ziemia była nawiedzana przez kosmitów. Im dziwniej, tym lepiej.

Jeszcze zanim powstał festiwal, Dawid zaczął prowadzić tematyczną stronę internetową i bloga pod nazwą „Kocham dziwne kino”. Zamieszczał tam informacje o swoich filmowych odkryciach i przemyśleniach.

Długo szukał nazwy dla swojej strony.

– Nie podobały mi się te wszystkie pejoratywne określenia typu: „najgorsze filmy świata”, „tak złe, że aż dobre”, „Na trzeźwo nie warto” – wyznaje z uśmiechem pasjonat. – One wszystkie akcentowały, że to kino jest kiepskie, ale przy odrobinie wspomagaczy i dobrego nastroju da się to obejrzeć. Mi chodziło o podkreślenie tego, że niekoniecznie takie filmy są złe. W czasie rozmowy kolega zażartował, że kiedyś może tak będzie, że dzień po programie „Kocham kino” Grażyny Torbickiej swój program „Kocham dziwne kino” poprowadzi Dawid Gryza. To był strzał w dziesiątkę.

W pewnym momencie oglądanie to było za mało. Przyszedł czas na to, żeby stanąć po drugiej stronie kamery. Dawid z Pawłem postanowili nakręcić coś swojego. Tak powstała pełnometrażowa komedia „Pecador El Enmascarado De Negro Contra El Profesor Loco Y La Invasion De Otra Galaxia”. Zagrało w niej ponad 20 aktorów. To była parodia meksykańskich filmów z lat sześćdziesiątych, których bohaterami byli zapaśnicy zwani luchadorami. Zapaśnicy są ikonami popkultury tego kraju. Walczyli w maskach, których nigdy publicznie nie zdejmowali. Dlatego nie znano ich twarzy. To czarno–biały film w gatunku science fiction. Trwał 81 minut. Sceny były kręcone w pabianickich plenerach i mieszkaniach. Sporo ujęć – w lesie hermanowskim. Film powstawał dwa lata. Na żaden festiwal się jednak nie zakwalifikował.

Jakaś selekcja musi jednak być

– Bywa, że wyjątkowo płodny twórca nadeśle nam 5 filmów – dodaje Dawid. – Pokazanie wszystkich zamknie drogę innej osobie, której chcemy dać możliwość zaprezentowania swojego filmu.

Dlatego jurorzy pabianickiego „Kocham dziwne kino” odrzucają filmy zupełnie nie na temat, bez krzty dziwności, które nie wpasowują się w ramy festiwalu. Albo po prostu są bardzo nudne, mają słabe scenariusze, fabuła nie trzyma się „kupy”.

– A wszystko może ładnie wyglądać, ale nie chcemy zamęczać widowni – dodaje Dawid. – Wolimy pokazać krótsze, nawet mniej udane, ale zabawne produkcje.

Festiwalowe filmy podzielone są na dwa bloki – konkursowy i przegląd twórczości. Wokół festiwalu zgromadzili się też już jego przyjaciele i fani. Przyjeżdżają sami twórcy, którzy nawet jak nie nakręcą żadnego filmu w danym roku, to nie odpuszczają i zasiadają na widowni w roli widzów. Są też tacy, którzy jak nie zgłoszą jednego roku nic, to na drugi nadsyłają po kilka filmów.

– Najdłuższa taka festiwalowa znajomość trwa od drugiej edycji – dodaje Dawid. – Starsze filmy też bierzemy, naszym celem nie jest promowanie jedynie twórczości młodych ludzi i jeszcze „ciepłych” produkcji.

U pabianiczan film może pokazać każdy.

– I o to właśnie chodzi. Cieszy nas, gdy słyszymy głosy, że ktoś po raz pierwszy swój film widział na wielkim ekranie – mówi organizator festiwalu. – To także potwierdzenie, że trafiliśmy z pomysłem. Nam też chodzi o to, żeby ten festiwal się rozwijał, ale nie zmieniał. Żeby był dla tych samych i nowych ludzi, żeby każdy mógł się zaprezentować na dużym ekranie.

Nie tylko z Polski

W Pabianicach były też wyświetlane produkcje z Ugandy i Szwecji. Nadsyłane są jednak głównie filmy z całej Polski. Chętnie w festiwalu biorą udział studenci szkół filmowych, którzy prezentują swoje dyplomowe filmy.

– I to jest całkiem miła niespodzianka. Z reguły widzowie przygotowani są na amatorów, nieznane obsady, a tu nagle na ekranie pojawiają się rodzime gwiazdy znane z dużych i małych ekranów – opowiada Dawid.

Na przestrzeni lat wśród prezentowanych filmów znalazły się też perełki.

– I było ich naprawdę sporo. Najcieplej wspominam jednak kilka, a wśród nich film „Kiszonia” o ataku kiszonych ogórków. Akcja rozgrywała się w Hiszpanii, a do ról zaangażowanych było sporo obcokrajowców – opowiada Dawid. – Autor filmu był na jakiejś wymianie studenckiej. To wszystko złożyło się na świetny klimat. Film był nakręcony z wyczuciem i doskonałym warsztatem.

Kolejna wyróżniona produkcja, która zapadła twórcy festiwalu w pamięci, to „Śniegi kosmosu”. Film stylizowany był na radzieckie kino o kosmonautach z lat 70., gdy wyścig o podbój kosmosu był na czasie.

– Aktorzy mówili po rosyjsku albo polsko–rosyjsku – dodaje z uśmiechem Dawid. – Lot rakiety kosmicznej nakręcony został w pokoju, ale tak sugestywnie, że film bardzo przypadł mi do gustu. Pokazywałem go nawet w ramach odrębnego bloku – kosmicznie dziwne kino. Tego twórcę już dobrze znam. Co roku czekam na jego kolejne filmy. Są bardzo ambitne.

Publiczność w roli jurora

Festiwal „Kocham dziwne kino” wygrywa film, który zdobędzie najwięcej głosów publiczności. Widzowie otrzymują karty do głosowania i wybierają dwa ulubione filmy.

– My głosy liczymy, ale bywa, że jako jurorzy pełnimy też rolę mediatora – opowiada Dawid. – Gdy się zdarzy, że filmy otrzymają taką samą liczbę głosów, nasze poparcie przechyla szalę zwycięstwa. Werdykty publiczności czasem zaskakują.

– Bywa, że nasze „czarne konie” lądują na 3.–4. pozycji. Ale inaczej ogląda się film w domu samemu, albo nawet we dwójkę, a inaczej na festiwalu w kinowej sali przy 100–osobowej widowni – zapewnia.

Zwycięzcy otrzymują statuetkę „Złotego Mola”. Wzorowana jest ona na postaci z filmu „People mole”, który Dawid z Pawłem oglądali przed laty.

Każdego roku statuetka ma inną formę.

– To nie jest jak z filmowym Oscarem. U nas zawsze wygląda inaczej. Zlecamy jej wykonanie komuś innemu. Wspólną bazą jest jedynie inspiracja filmem – dodaje Dawid. – I tak były figurki z gliny, gipsu i betonu, z plastiku wykonane na drukarce 3D. Były też witraże. A w tym roku zwycięzcy otrzymają pluszowe statuetki robione na drutach.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl fda8a55296

Polka znowu porwała nas do tańca

Po 5–letniej przerwie ulicą Zamkową przeszła roztańczona parada

Już po raz siódmy gościliśmy w naszym powiecie Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Polka. W tym roku na zaproszenie organizatorów odpowiedziało wiele zespołów z różnych zakątków świata, ale ostatecznie przyjechało ich siedem – z Chile, Kolumbii, Demokratycznej Republiki Konga, Słowacji, Meksyku, Kazachstanu oraz Indii. Nie zabrakło również naszej rodzimej „Bychlewianki".

Festiwal Polka rozpoczął się 3 lipca. W Pabianicach oraz Konstantynowie towarzyszyły mu inne wydarzenia. Było m.in. spotkanie z Michałem Cessanisem – podróżnikiem i dziennikarzem rodem z naszego miasta, który „zabrał" słuchaczy w podróż do Japonii. Opowiadał o tamtejszej kulturze, jedzeniu oraz wartych zobaczenia miejscach, pokazując przy tym film ze swojej wyprawy. W Galerii Ex Libris przy ul. św. Jana pojawiło się tylu widzów, że zabrakło miejsc siedzących.

Folkowa Zamkowa

Dzień inauguracyjny festiwalu zaczął się rozgrzewką w parku Wolności. W amfiteatrze artyści z Kazachstanu i Demokratycznej Republiki Konga porwali do tańca pabianickie przedszkolaki.

Prawdziwe show rozpoczęło się o godzinie 16.00. Sprzed kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny w kierunku Starego Miasta ruszył roztańczony i rozśpiewany kolorowy pochód. Artyści zaprezentowali się w strojach ze swoich rodzinnych stron. W czasie parady były m.in. popisy kręcenia lasso, a nawet strzelania z bicza. Korowód dotarł po kilkudziesięciu minutach do sali koncertowo–balowej Pawelana, gdzie odbył się koncert galowy.

5 i 6 lipca Polka opanowała Bychlew, który został okrzyknięty stolicą festiwalu. Pierwszy dzień festiwalowy rozpoczęła parada (od budynku szkoły podstawowej do Gminnego Dom Kultury). Wielka scena stanęła na obiekcie sportowym. Występy trwały tam kilka godzin. Niezapomnianą atrakcją będzie bez wątpienia piosenka „Szła dziewczeczka do laseczka" w wykonaniu artystów z Kazachstanu. Po koncertach głównych zorganizowano potańcówkę pod gwiazdami oraz Latino Night.

Polka zachwyciła także mieszkańców Konstantynowa i Lutomierska, gdzie akończyła się 7 lipca.

Pomysłodawcą, organizatorem i dyrektorem IFF Polka jest Radosław Kierzek, kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Bychlewianka". W organizację włączają się co roku również Gminny Dom Kultury w Bychlewie oraz samorządy, na terenie których odbywa się festiwal. (e)

eprasa.pl fda8a55296

My, pabianiczanie

Harald Wiktor Krusche

inżynier, budowniczy fabryk chemicznych w Ameryce Północnej

» Wywodził się z klanu Kruschów, który nad Dobrzynkę przywędrował z południowej Francji przez Saksonię. Jego przodkowie zakładali w Pabianicach fabryki włókiennicze, chemiczne, odlewnię żelaza i przetwórnie. Dbali o staranne techniczne wykształcenie synów i wnuków.

Z tej przyczyny Harald studiował na Politechnice Gdańskiej, Politechnice Lwowskiej oraz w londyńskiej Imperial College. Był synem przemysłowca Edwarda Ernesta Kruschego i Wandy z domu Hadrian, absolwentki elitarnej żeńskiej szkoły Lette Verein w Berlinie.

Urodzony w Łodzi, wychowany w Pabianicach

Urodził się 21 marca 1909 roku w Łodzi, ale wychował i dojrzewał w Pabianicach. Rodzice wyznawali protestantyzm i legitymowali się herbem polskiej szlachty. Uważali się za Polaków, w domu rozmawiali po polsku.

Dzieci Kruschów uczyły się także języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Ojciec Haralda – inżynier z dyplomem szwajcarskiej politechniki w Winterthur, znał się na chemii przemysłowej, zwłaszcza barwnikach. Łódzka fabryka „przetworów chemicznych specjalnie dla apretur" Edwarda Ernesta Kruschego – jak pisano na szyldach reklamowych – produkowała barwniki do tkanin i utrwalacze wysyłane do Francji, Anglii, Niemiec i Włoch.

Edward miał też udziały w pabianickiej firmie „Krusche & Ender", odziedziczonej po krewnych. Grał na fortepianie, podobnie jak jego żona, szczycąca się znajomością z samym Ignacym Janem Paderewskim. Zmarł przedwcześnie, bo w wieku pięćdziesięciu czterech lat. Harald miał wtedy szesnaście lat, a jego siostra Nora – trzynaście.

Uczeń Gimnazjum Śniadeckiego

Harald chodził do pabianickiego Gimnazjum im. Jędrzeja Śniadeckiego. Oprócz dużej biblioteki szkoła miała nowocześnie wyposażone pracownie chemiczne, fizyczne i laboratorium. Młody Krusche skwapliwie z tego korzystał. Jego gimnazjalnym kolegą był Zenon Gałdek – po latach porucznik Wojska Polskiego, w 1940 roku zamordowany przez Sowietów w Charkowie.

Harald, który czuł się Polakiem, na swych szkolnych kajetach stawiał podpis „Krusze". Maturę zdał koncertowo. Miesiąc później zameldował się u komendanta Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, by odbyć szkolenie wojskowe. Ponieważ w dzieciństwie jeździł wierzchem, szkolono go tylko w strzelaniu i fechtunku. Dostał przydział do 4. Pułku Strzelców Konnych w Płocku, skąd po kolejnych ćwiczeniach wyruszył do 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie. Nosił dystynkcje podporucznika.

Z wojska na politechnikę

Prosto z wojska pojechał zdawać na Politechnikę Gdańską. Był 1930 rok. Harald studiował chemię, gdy w Niemczech po władzę sięgnął Adolf Hitler. Odtąd Gdańsk stał się areną faszystowskich ekscesów: napadów, prowokacji, zamachów. Harald z kilkoma kolegami narodowości polskiej przeniósł się do Lwowa, na tamtejszą politechnikę. Studenckie praktyki miał na polach naftowych Rumunii.

Podczas wakacji we Lwowie poprowadził do ołtarza pannę Janinę Wierzyńską, córkę pisarza Hieronima Wierzyńskiego i Marii d`Abancourt.

Wojna zastała go pod Sierpcem, w sztabie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez generała Władysława Andersa. 27. Pułk Ułanów porucznika Kruschego bił się z Niemcami pod Mińskiem Mazowieckim, Krasnobrodem, Hutą Różaniecką i Morańcami.

Gdy 17 września 1939 roku Sowieci zdradziecko napadli na walczącą Polskę, pułk znalazł się w matni. Pod wsią Władypol Armia Czerwona otoczyła ułanów i 27. pułk skapitulował. Porucznik nie poddał się. Gdyby to zrobił, niechybnie skończyłby w piachu Katynia, z bolszewicką kulą w głowie.

Dogłębnie przekonany o perfidii i nikczemności Rosjan, zakopał broń, po czym w cywilnym ubraniu przedostał się do Kielc.

Niemiecki oflag i ucieczka do Szwecji

Okupujący miasto hitlerowcy wysłali go do obozu jenieckiego Oflag II C w Woldenbergu (obecnie Dobiegniew w Lubuskiem).

Na prośbę kolegów z baraku inżynier Harald Krusche prowadził wykłady dla oficerów dyplomowanych. Najwięcej słuchaczy miały prelekcje o rozwoju światowego przemysłu i powojennym wykorzystaniu wynalazków technicznych. W barakach oflagu przesiedział niemal pięć lat. Gdy Trzecia Rzesza kurczyła się pod naporem aliantów, jeniec Harald Krusche uciekł wraz z dwoma kolegami: porucznikiem Andrzejem Szczerbą i majorem Feliksem Szymańskim, cichociemnym, powstańcem warszawskim. Jakimś cudem szalonym Polakom udało się pokonać prawie czterysta kilometrów po terenie Niemiec i dotrzeć aż nad Bałtyk. Z wybrzeży Danii w skradzionej rybackiej łódce wiosłowali w kierunku Szwecji. Dopłynęli. Harald krótko udzielał się w sztokholmskim Czerwonym Krzyżu, po czym ochotniczo przystąpił do ekipy jadącej ewakuować więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Bergen–Belsen w Dolnej Saksonii. Zajęło to niemal pół roku. Jako oficer rezerwy dostał skierowanie do polskiej jednostki wojskowej stacjonującej w Dundee (Szkocja). Służył w centrum szkolenia technicznego i zaocznie studiował inżynierię chemiczną w londyńskim Imperial College.

Bolesna strata

Gdy przebywał w Londynie, odebrał druzgocącą wiadomość: jego żona, Janina, sanitariuszka batalionu „Chrobry I" Armii Krajowej, poległa w powstaniu warszawskim, biegnąc do żołnierza rannego na gruzach kina Colosseum przy Nowym Świecie. W powstaniu ocalała siostra Haralda – Nora, kurierka AK, pseudonim „Aga", dziewczyna, która podczas okupacji nielegalnie uprawiała cebulę i czosnek dla warszawian (po wojnie została profesorem ogrodnictwa w stołecznej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego).

Emigracja do Kanady

Wieści z Polski rządzonej przez stalinowców nie dawały nadziei na bezpieczny powrót do ojczyzny. Harald postanowił emigrować do Kanady. Zamierzał osiedlić się w Montrealu, lecz kilka wypraw do zasobnej w ropę naftową, dynamicznie rozwijającej się prowincji Alberta, zmieniło te plany. W Edmonton pabianiczanin dostał posadę głównego inżyniera firmy nafciarskiej i napisał pracę naukową o nowych metodach przetwórstwa ropy. Niedługo potem kanadyjskie ministerstwo przemysłu powierzyło mu trudne zadanie: uruchomienia pierwszej w tym kraju instalacji petrochemicznej do wytwarzania propanu. Inżynier Krusche wykonał je, wprowadzając w wytwórni mnóstwo technicznych innowacji swego pomysłu. Na placu budowy zatrudnił kilkudziesięciu Polaków, emigrantów. Przez cztery lata kierował fabryką chemiczną na prerii w pobliżu Edmonton. Opatentował technologiczne wynalazki i uczył studentów wydziału inżynierii chemicznej Uniwersytetu Alberty.

W 1951 roku ożenił się z poznaną jeszcze w Szwecji Magdaleną Suską, geologiem. Mieli dwoje dzieci. W 1968 roku Harald Krusche dostał posadę inżyniera ochrony środowiska w potwornie zanieczyszczonym przez petrochemię Edmonton. Próbował konstruować filtry kominowe i proste oczyszczalnie ścieków przemysłowych już wtedy mocno zanieczyszczających naturalne środowisko. Pracował nad pakietem pierwszych przepisów o zapobieganiu truciu powietrza, wody i ograniczaniu hałasu w dużym przemysłowym mieście.

Kruschowie

47. Rodzeństwo Harald i Nora Krusche

48. Gustaw Edward Krusche z córką Norą

Mój brat Harald jest ode mnie trzy i pół roku starszy. Zawsze był typowym zawadiaką i prowodyrem wśród rówieśników. Mimo że był dla mnie dobry i opiekuńczy, nie stał się towarzyszem moich zabaw. Pewnie byłam dla niego za słaba, za drobna, a ponadto dzieciuch.

Z ojcem miałam bardzo silną więź duchową. Razem łowiliśmy ryby w naszym stawie. Raz, łowiąc z trafwy zrobionej dla nas przez kochanego pana Walentego Kochana, złowiłam nawet „dubleta", czyli dwie rybki na jeden haczyk. Ojciec nauczył mnie także pływać „pieskiem". Zimą wybieraliśmy się na polowania na zające. Bronią była „sól, którą trzeba było nasypać im na ogon". Naszym prowiantem była deserowa czekolada Wedla, którą przy niewtajemniczonych nazywaliśmy „zapałki". To było cudowne. Mając dziewięć lat, pojechałam z ojcem na moje pierwsze wakacje nad morze do Jelitkowa, a zimą do Zakopanego, gdzie pobierałam naukę jazdy na małych „lipkach" (nartach). Gdy skończyłam dwanaście lat, ojciec przeniósł mnie ze szkoły pani Eleonory Wróblewskiej do Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Pabianicach.

76

Spotkanie z Arkadym Fiedlerem

Lgnął do tutejszej Polonii, chętnie świętował Boże Narodzenie w gronie Polaków. Do Edmonton zaprosił polskiego podróżnika i pisarza Arkadego Fiedlera, by pisarz dołączył do ekspedycji geologicznej, którą Harald finansował wraz z żoną. Na koncerty sprowadzał do Kanady polskich muzyków, urządzał spotkania z polskimi filmowcami, dziennikarzami i sportowcami. Wysyłał dary do Polski: leki, żywność, środki czystości, podręczniki dla studentów, sprzęt sportowy. W wywiadzie dla polonijnej gazety wyznał, że w Kanadzie brakuje mu polskich koni arabskich ze stadniny w Janowie, smaku polskich truskawek i zupy pomidorowej z domowym makaronem.

Smak morza

Na emeryturze Krusche budował pełnomorski jacht motorowy, zatrudniając stoczniowców z Portland. Nadał mu nazwę „Bachmat" (koń kawaleryjski rasy tatarskiej). W Hilo na wschodnim wybrzeżu Hawajów postawił piękny drewniany dom nad prywatną zatoką. Gdy runął Berliński Mur, wybrał się do Polski na dwa zloty przedwojennych kawalerzystów w Grudziądzu, spotkanie pokoleń rodu Kruschów oraz sentymentalną podróż do Pabianic i Łodzi.

Dożył niemal stu pięciu lat. Harald Krusche zmarł 27 stycznia 2014 roku w kanadyjskim miasteczku Black Diamond i tam został pochowany. W dniu pogrzebu koledzy ułani napisali: „Odszedł niezwykły człowiek, wybitny inżynier, kawalerzysta, żeglarz, Wielki Patriota. Nie mógł wrócić po drugiej wojnie światowej do ukochanej Ojczyzny, lecz tam, w dalekiej Kanadzie, rozsławił imię Polski"

My, pabianiczanie
Roman Kubiak

eprasa.pl fda8a55296

SZUKASZ PRACY?

POSZUKUJĘ
odpowiedzialnego murarza i pomocnika na budowę.
Tel. +48 607 595 125.

HYDRAULIK/monter, wod–kan. Tel. 692 487 755.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

SZWACZKI zatrudnię; dzianina; tkanina.
Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIMY sprzedawców do pracy na terenie Pabianic i Konstantynowa. Tel. 532 606 207.

ZATRUDNIĘ gospodarczego – ogrodnika wokół domu, Rydzyny – Dąbrowa. Tel. 691 070 385.

PRACA przy docieplaniach budynków. Tel. 515 861 680.

ZATRUDNIĘ szwaczki–sukienka. Tel. 888 433 742.

STOLARZ.
Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczego w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 606 852 689 kontakt po 16.00.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 721 349 079.

PRODUKCJA
od zaraz, 2 zmiany.
Panie i Panowie.
Tel. 783 980 041,
609 100 879,
APT 5088.

ZATRUDNIĘ na dziurki i guziki. Tel. 721 349 079.

KIEROWCÓW kat. C+E z okolic Pabianic (Słowacja, Czechy), praca w tygodniu – zatrudnię. Tel. 606 668 803.

EKSPEDIENTKĘ w spożywczym zatrudnię. Tel. 506 901 410.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię. Chechło Pierwsze. Tel. 663 680 836.

ZATRUDNIĘ do dociepleń i prac wykończeniowych, chętnie murarza i dekarza. Tel 516 669 346.

PANIĄ
do pielęgnacji
w przydomowym ogrodzie
dorywczo
(1–2 razy w tygodniu).
Praca w Hucie Dłutowskiej.
Oferty prosimy kierować
do Biura Ogłoszeń
Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7.

PRACOWNIKA budowlanego samodzielnego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRACOWNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 605 721 791.

ZATRUDNIĘ
szwaczki do szycia bluzek,
praca stała,
produkcja własna
– Tel. 694 344 956.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ
42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

OPRAWKA
OPTYK
Stary Rynek 7, Pabianice
GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00
TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868
PROMOCJA
Kup 2 opakowania soczewek kontaktowych ACUVUE, trzecie odbierz za 1 zł!

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Pabianice
o przystąpieniu do sporządzenia „Planu ogólnego gminy Pabianice”

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam **o podjęciu przez Radę Gminy Pabianice uchwały Nr III/24/2024 Rady Gminy Pabianice z dnia 20 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Pabianice oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. dokumentu.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od dnia 9.07.2024 do dnia 31.08.2024 r.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Pabianice wyłącznie **na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Urzędzie Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pabianice w zakładce **Tablica ogłoszeń – 2024.07.09 – OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego gminy Pabianice.** Ponadto w ww. zakładce znajdą Państwo **dodatkową informację dot. wniosków do planu ogólnego.**

Wnioski można składać na ww. formularzu w formie:
- papierowej – w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu, lub
- elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej (na adres e–mail: gmina@pabianice.gmina.pl) lub na adres skrytki ePUAP: /UrzadGminyPabianice/skrytka.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Podając nr działki, której dotyczy wniosek, należy podać również nazwę obrębu, w którym ta działka się znajduje.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Pabianice. Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice.

Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Pabianice – ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice. Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy w Pabianicach: https://bip.pabianice.gmina.pl/1617/ochrona–danych–osobowych–klauzula–informacyjna.html oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Pabianicach (ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

eprasa.pl fda8a55296

OGŁOSZENIA DROBNE 09.07.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Tel. 730 363 181.

PRANIE tapicerki meblowej/ samochodowej. Tel. 577 370 505.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg. Tel. 609 758 570.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

OPEL Astra J 2014 r. Benzyna + lpg ważne do 2028 r. Komplet opon letnich i zimowych. Akumulator nowy z 04.2024 r. Tel. 609 814 379.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl fda8a55296

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ ziemię/ działkę, rolną/ budowlaną w pow. pabianickim. Tel. 514 186 346.

KUPIĘ działkę budowalną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

DOMEK ok. 50 m kw., Ksawerów – do wynajęcia. Tel. 504 226 730.

MIESZKANIA

WYNAJMĘ kawalerkę – odstępne maks. 1000 zł. Tel. 517 397 065.

MIESZKANIA w kamienicy 24 m kw. i 44 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

POKÓJ z kuchnia do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

MIESZKANIE wynajmę 35 m kw., bloki, centrum. Tel. 604 198 202.

DO wynajęcia mieszkania św. Jana 8 i Zamkowa 58. Tel. 791 156 612, 506 183 122.

LOKALE

LOKALE użytkowe ok. 50 m kw. przy ul. Moniuszki ze wszystkim mediami w dobrej cenie do wynajęcia. Tel. 604 086 079.

MATRYMONIALNE

BIURO CARINA / Żyjesz samotnie? Zapraszamy. Posiadamy oferty w każdym przedziale wiekowym. Tel. 42 687 08 10.

BIURO CARINA / Żyjesz samotnie? Zapraszamy. Posiadamy oferty dla każdej grupy wiekowej. Tel. 42 687 08 10.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM drewno kominkowe opałowe. Tel. 503 98 98 72.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę – tkanina. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

USŁUGOWE prasowanie, pakowanie, dziurka, guzik, mereżka, podszywarka, naklejanie dżetów, gumiarka. Tel. 502 030 248.

KOSZENIE trawy,
zarośli duże powierzchnie,
kosiarka bijakowa.
Tel. 881 150 914.

ZATRUDNIĘ do prac
remontowych i dociepleń
z doświadczeniem.
Tel. 731 894 357.

FIRMA SORPLEX
zatrudni pakowacza/czkę
bez nałogów, praca
trzyzmianowa pon–pt.
Kresowa 11/15.
Kontakt
w godz 8.00–14.00.

FIRMA z Pabianic szuka do pracy osób na budowę z umiejętnością pracy przy murach, zbrojeniach oraz dachach.. Kontakt pod numerem 604 052 593.

POMOC przy składaniu mebli, praktyka. Tel. 509 018 347.

SZKOŁA językowa
w Pabianicach zatrudni
lektora języka angielskiego.
Tel. 519 867 600.

OPERATORZY
produkcji oraz operatorzy
magazynu poszukiwani
dla japońskiej firmy
motoryzacyjnej
w Ksawerowie.
Praca 3–zmianowa,
umowa o prace
oraz system benefitowy.
CV na adres
recruitment–nspl@nippon–
seiki.eu.com

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg na wykonanie w roku 2024
robót nawierzchniowych dróg i chodników
w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9^{00}– 12^{00} w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium o wysokości 20.000,00 zł do chwili złożenia oferty oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Wadium może zostać wniesione w pieniądzu, gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej.

Kwotę wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 z dopiskiem wadium – Przetarg 11/2024.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 11/2024 – Oferta przetargowa na wykonanie robót nawierzchniowych dróg i chodników w zasobach PSM" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **24 lipca 2024 r.** do godz. 9^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny, zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

ogłasza przetarg na wykonanie w roku 2024
robót remontowo – budowlanych
w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9^{00}– 12^{00} w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium o wysokości 10.000,00 zł do chwili złożenia oferty oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Wadium musi zostać wniesione w formie pieniężnej. Kwotę wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 z dopiskiem wadium – Przetarg 12/2024.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 12/2024 – Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowo – budowlanych w zasobach PSM" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **24 lipca 2024 r.** do godz. 9^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny, zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

eprasa.pl fda8a55296

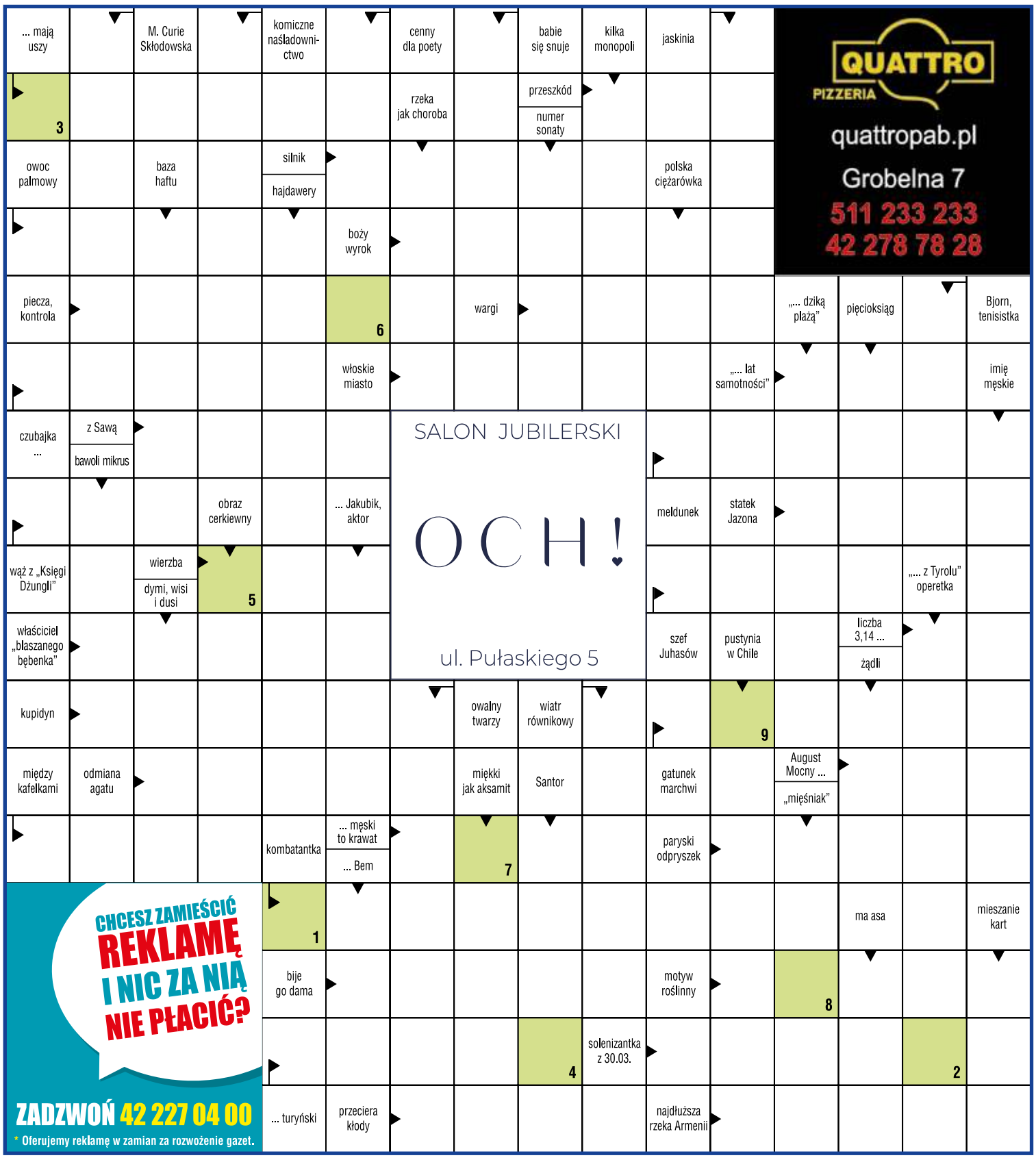

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **19 lipca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

27

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 25 brzmi: **MOŹDZIERZ**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Eugeniusz Nowakowski** (ul. Odrodzenia 1).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Alina Zych** (ul. Mokra) i **Magdalena Napieraj** (ul. Moniuszki 23).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Masz szansę pomyślnie załatwić sąsiedzką sprawę lub zyskać wreszcie poparcie ważnej dla ciebie osoby. Nie będzie łatwo, ale twoja wytrwałość zostanie nagrodzona.

BYK (20.04 – 20.05)
Lepiej uważaj, bo grożą ci sąsiedzkie nieporozumienia. Skoncentruj się na własnych sprawach i nie rozpraszaj na głupstwa czy plotki! W kłopotach zdaj się na intuicję.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz mieć więcej obowiązków niż zazwyczaj. Nie odkładaj wszystkich domowych spraw na później. Aura sprzyja kontaktom z ludźmi i wesołej zabawie w gronie przyjaciół.

RAK (22.06 – 22.07)
Obudzisz się w dobrym nastroju, co pomoże ci szybko uporać się z obowiązkami. Aura sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi lub zajęciom, które związane są ze sztuką.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapomnij o rutynie i starych urazach, a szczęście zacznie ci sprzyjać. Nie warto siedzieć samotnie w domu! Możesz liczyć na przyjaciół, a nawet spotkasz nową miłość.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz w dobrym nastroju. Nie warto zajmować się drobiazgami czy kłótniami. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed spotkaniem z krewnym.

WAGA (23.09 – 22.10)
Energicznie zabierzesz się za zaległe obowiązki, a nawet przygotujesz plan zadań. Po pracy chętnie wybierzesz się na drobne zakupy. Ktoś bliski ucieszy się z niespodzianki.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się dociekliwy i spostrzegawczy. Przy okazji odkrywania cudzych sekretów może okazać się, że sam także masz wiele do ukrycia!

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie będziesz się przejmować zawodowymi sprawami. Od nowych obowiązków i ambitnych pomysłów będziesz trzymać się z daleka. Zadziwisz kogoś swoją troskliwością i wyrozumiałością.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Przyjaciele opowiedzą ci niezwykłą historię i poproszą o radę lub pośrednictwo. Uważaj tylko, aby nie wplątać się w nieporozumienia, których wyjaśnienie zajmie wszystkim wiele czasu.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojniejszy niż zwykle. Do ciężkiej pracy i odpowiedzialnych zadań trudno będzie cię przekonać. Aura sprzyja luksusowym zakupom, zastanów się jednak, zanim wydasz majątek.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zwracaj szczególną uwagę na pieniądze, bo możliwe są nowe szanse i propozycje zawodowe. Dobry czas dla Ryb zajmujących się sztuką. Możesz liczyć na wyjątkowe natchnienie i przypływ sił twórczych.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl fda8a55296

Beksiński w Pabianicach

Dobiega końca jedna z największych wystaw dzieł Zdzisława Beksińskiego. Można ją oglądać do 15 lipca.

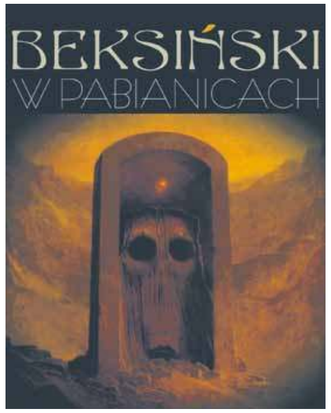

Od marca w galerii Aflopa Art przy ul. Żeromskiego 17 możemy podziwiać rysunki, fotografie, rzeźby oraz obrazy olejne artysty.

Grafiki są też prezentowane w ogrodowej scenerii Afloparku przy ul. Widzewskiej.

Takiej wystawy, takiego twórcy w mieście nad Dobrzynką jeszcze nie było. W galerii Aflopa Art miłośnicy sztuki jeszcze do 15 lipca mogą obejrzeć ponad 100 dzieł tego niezwykłego artysty.

Większość z nich pochodzi z prywatnych zbiorów, a to oznacza niepowtarzalną okazję, bo dzieła te na co dzień nie są dostępne dla publiczności. Dodatkowo organizatorzy w ostatnich tygodniach zdobyli jeszcze siedem obrazów, które nie były wcześniej prezentowane na wystawie.

Autor – Zdzisław Beksiński to postać niezwykła, a jego twórczość ma wielu wielbicieli na całym świecie. Uważany jest za jednego z najbardziej rozpoznawalnych i wyróżniających się twórców XX wieku. Znany jako malarz, rzeźbiarz, fotografik oraz grafik komputerowy, którego surrealistyczne wizje przywodzą na myśl koszmary senne. Nie bez kozery wystawę nazwano: „Pięknie straszna czy strasznie piękna jest sztuka Zdzisława Beksińskiego?"

Wystawie prac mistrza Beksińskiego prezentowanych w galerii towarzyszy wystawa grafik w pabianickim Afloparku przy ul. Widzewskiej.

Tu w starannie wybranych miejscach, nawiązujących klimatem do wyobraźni mistrza, zobaczymy grafiki komputerowe i fotografie przetworzone cyfrowo. Tą dziedziną Beksiński zajął się pod koniec swojego tragicznie przerwanego życia.

W ostatni weekend trwania wystawy 13–14 lipca oprowadzania po wystawie będą rozpoczynać się o każdej nieparzystej godzinie, począwszy od godziny 11.00 do godziny 23.00.

Oprowadzania po wystawie w cenie biletu.

Bilety można nabyć w galerii Aflopa Art, ul. Żeromskiego 17 oraz przez stronę biletyna.pl

Szalom, Jerozolimo

21 lipca na Starym Mieście poznamy bogactwo kultury żydowskiej. Ożyje ryneczek przy ulicy Batorego.

W godzinach 13.00–20.00 odbędzie się tam jarmark żydowski. Z tej okazji przygotowano szereg atrakcji, m.in.: degustacje tradycyjnych potraw, koncert Olgi Avigail Mieleszczuk, Tango Attack oraz Erez Mounk, animacje dla dzieci, grę miejską. Będą również stoiska z unikalnymi wyrobami artystycznymi.

– To doskonała okazja, aby poznać i celebrować bogatą kulturę i tradycje żydowskie, spędzając czas w przyjaznej i radosnej atmosferze. Zabierzcie ze sobą rodzinę i przyjaciół – gwarantujemy niezapomniane chwile – zachęcają organizatorzy.

Na jarmarku żydowskim w Pabianicach poza wieloma innymi atrakcjami, gościć będą ciekawi rozmówcy, m.in. Zbigniew Komorowski, który opowie nam o żydowskich Koluszkach. Dążenie do ocalenia pamięci o żydowskiej społeczności swojego miasta zaprowadziło Zbyszka do wydania książki pt. „Sztetl Koluszki". Oparta na bezpośrednich, osobistych relacjach jest niesamowitym świadectwem tego, jak wyglądało przedwojenne żydowskie miasteczko.

„Jarmark żydowski na Starym Mieście w Pabianicach" jest organizowany przez pabianicki Sztetl i finansowany z Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego „ŁÓDZKIE NA PLUS" na rok 2024.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

12–13 lipca, godz. 12.00 – Fabian, Pabianic czy Pabianka – spotkanie dla dzieci w wieku 6–13 lat. Będzie o legendarnych i rzeczywistych początkach Pabianic. Obowiązują zapisy: Justyna Ruszkiewicz, edukacja@muzeum.pabianice.pl lub tel. 42 215 39 82, wew. 24.

Miejski Ośrodek Kultury

21 września, godz. 19.00 – koncert Mateusza Gawędy, pianisty i kompozytora. Bilety dostępne na stronie kupbilecik.

19 października, godz. 18.00, spektakl Teatru Dla-Niepoznaki pt. „Mąż zmarł, ale już mu lepiej". Bilety do nabycia w sekretariacie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 (w okresie wakacji 8.00–16.00) lub na kupbilecik.pl.

kino Tomi

9 lipca, godz. 21.30 – Letnie kino profilaktyczne – „Powrót do tamtych dni". Wstęp wolny.

12 lipca, godz. 19.00 – Tomi dla Kobiet, czyli seans dla pań z upominkami. Na ekranie film pt. „Zabierz mnie na księżyc".

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

9.07

Orzeł i reszta (dubbing) 10.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.30, 15.45
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 12.00, 14.00, 16.15, 18.30
Wieczór kawalerski (pl) 14.00, 18.00, 21.45
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 19.45
Euro 2024: półfinał (pl) 20.45

10.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.30, 12.45, 14.00, 16.15m 18.30
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.30, 14.45, 17.00
Wieczór kawalerski (pl) 19.15
Euro 2024: półfinał (pl) 20.45
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 21.00

11.07

Orzeł i reszta (dubbing) 10.00
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.30, 14.00, 16.15, 18.30
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.45, 16.30
Wieczór kawalerski (pl) 12.45, 18.45, 20.45
Ciche miejsce: dzień pierwszy (napisy) 14.30, 20.30

12.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00, 12.30, 14.30, 16.30, 18.00
Był sobie kot (przedpremiera, dubbing) 11.00
Zabierz mnie na Księżyc (napisy) 13.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 15.30
Tomi dla Kobiet: Zabierz mnie na Księżyc (napisy) 19.00
Wieczór kawalerski (pl) 20.00
Kod zła (napisy) 22.00

13.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.30, 12.45, 15.00, 17.00
Był sobie kot (dubbing) 11.00
Ponyo (lektor) 13.00
Zabierz mnie na Księżyc (napisy) 15.00, 19.45
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 17.30
Wieczór kawalerski (pl) 19.15
Kod zła (napisy) 21.00

14.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00, 12.00, 14.15, 16.30
Był sobie kot (dubbing) 10.00
Zabierz mnie na Księżyc (napisy) 12.00, 17.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 14.30
Wieczór kawalerski (pl) 18.30
Kod zła (napisy) 19.30
Finał Euro 2024 (pl) 20.45

15.07

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00, 13.00, 15.30, 18.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.15, 16.15
Zabierz mnie na Księżyc (napisy) 13.45, 18.45
Wieczór kawalerski (pl) 20.15
Kod zła (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Bękart" (dramat historyczny)

Rok 1755. Kapitan Ludvig opuszcza przytułek dla weteranów wojennych i udaje się do króla. Śmie prosić o pozwolenie na kolonizację jutlandzkich wrzosowisk, a w przypadku powodzenia – nadania mu tytułu szlacheckiego, przekazania posiadłości oraz służby. Wzburzeni jego arogancją duńscy nadworni zakładają z góry porażkę, więc przystają na jego propozycję. Ludvig codziennie, mozolnie sprawdza centymetr po centymetrze glebę, szukając także chętnych do budowy kolonii, ale każdy z miejscowych wie, że ziemia jest nieurodzajna. Kiedy odbiera tajemnicze worki z Niemiec, potrzebuje pracowników, więc zmuszony jest zatrudnić parę uciekinierów. Mijają miesiące, powstaje dom i stodoła, a o jego planach dowiaduje się de Schinkel, bezlitosny władca ziemski planujący wykupić całość wrzosowisk. Przedstawia mu ofertę, lecz Ludvig sprzeciwia się...

Reżyser: Nikolaj Arcel. Obsada: Mads Mikkelsen, Amanda Collin, Simon Bennebjerg, Melina Hagberg.

Dywany róż w stylu angielskim

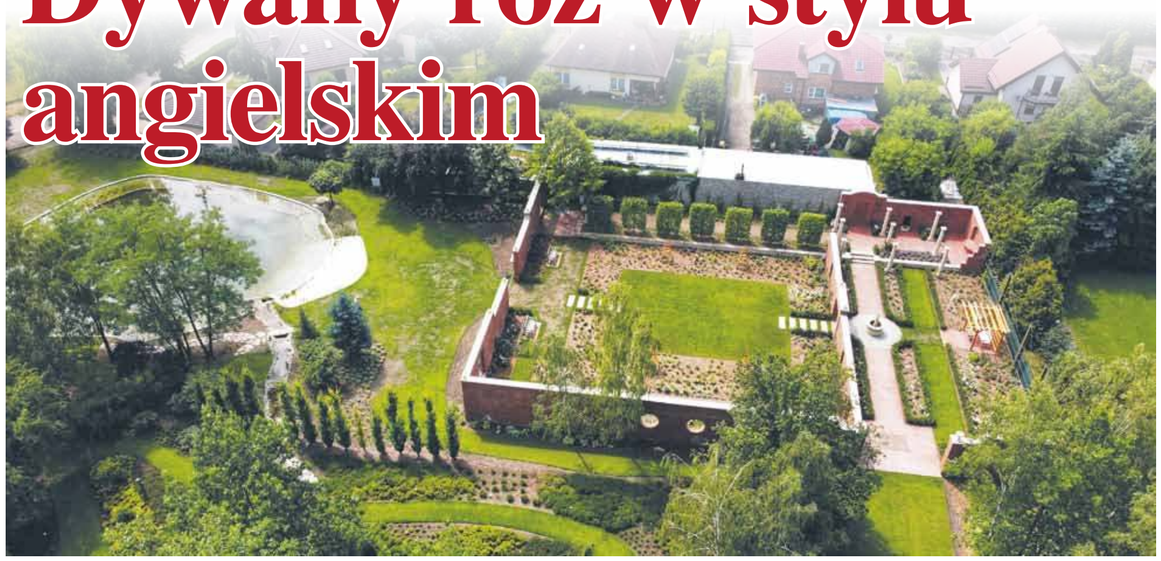

Na terenie Afloparku powstał ogród angielski w stylu wiktoriańskim. To unikat na skalę polską. Jego wielkie otwarcie zaplanowano w najbliższą sobotę, 13 lipca

Aflopark to miejsce wyjątkowe pośród miejskiej „betonozy". Stał się jeszcze bardziej zachwycający za sprawą ogrodu angielskiego w stylu wiktoriańskim, który powstał „na tyłach" prawie 5–hektarowej działki. Cała koncepcja opierała się na tym, by stworzyć azyl z kameralnym klimatem, dającym poczucie intymności.

Pierwsze skrzypce w ogrodzie przy ul. Partyzanckiej grają róże. Tak jest i w ogrodzie wiktoriańskim.

– Nasza różanka jest unikatem na szeroką skalę. Nie ma drugiego takiego miejsca – zapewnia ogrodnik Anna Bienias.

W Afloparku jest około 200 odmian róż, z czego 140 polskich.

– Aflopark współpracuje z Łukaszem Rojewskim, hodowcą róż z Konstantynowa. Jest on także współautorem projektu nowo powstałego ogrodu. Od 2022 roku, czyli od pierwszego wbicia łopaty w ziemię, pracowaliśmy sukcesywnie nad tym, aby 13 lipca zaprosić Państwa na otwarcie – mówi Anna Bienias.

W ogrodzie przy ul. Partyzanckiej rosną odmiany róż, których nie ma nigdzie indziej. To m.in. Jolanta Kwaśniewska, Grażka, Aflofarm czy Rejkiawik, stworzone przez Łukasza Rojewskiego. Jest też Jennefer z kolekcji wiedźmińskiej, pastelowej serii róż bardzo odpornych na wymarzanie, co sprawdza się idealnie w naszych warunkach klimatycznych.

– Unikatowe są również odmiany, które występują w odcieniach fioletu i koloru niebieskiego, bardzo rzadko spotykanego wśród róż. Łukasz Rojewski jest specjalistą w tworzeniu odmian w tym kolorze – wyjaśnia Anna Bienias.

Jak na ogród w stylu wiktoriańskim przystało, nie brakuje

Nowy ogród, w trakcie jego powstawania, odwiedziła była pierwsza dama Jolanta Kwaśniewska

tu murów i posadzek ceglanych, elementów metalowych, gotyckich okien i kolumnad. Klimatu dodaje przepiękna fontanna z piaskowca, w której przyjemnie dla ucha i kojąco dla duszy szumi woda. Jest też sporo „smaczków". Drugie życie dostały metalowe elementy linii trakcyjnej, pozyskane podczas przebudowy pabianickiego torowiska tramwajowego.

– Są pomalowane na oliwkowy kolor i posłużą jako podpora dla posadzonych tutaj róż pnących. Kwiaty będą rosły kaskadowo, do wysokości 5–6 metrów – wyjaśnia naczelna ogrodniczka.

Kolejną ciekawostką jest płyta metalowa z dawnej fabryki Krushe i Ender (późniejszy Pamotex, dziś Pawelana), wkomponowana w posadzkę na wprost wejścia do ogrodu. Jej powierzchnia pokryła się rdzą, co dodaje historycznego sznytu.

Kolejnym charakterystycznym elementem nowo powstałego, różanego ogrodu jest furta stworzona według indywidualnego projektu, uzupełniona o metalową kratę.

– Będzie też marmurowa rzeźba autorska lokalnego artysty, ale to niespodzianka, o której powiemy podczas wielkiego otwarcia.

W nowej części Afloparku zadomowiły się lipy, które rosły wcześniej w donicach przy hotelu Fabryka Wełny.

– Miały tam już za mało miejsca. Wykorzystaliśmy je jako „parawan", oddzielający tę typowo wiktoriańską część. Przyjęły się pięknie – zapewnia Anna Bienias.

Ogród różany połączony jest z kolejną, nową częścią ogrodu, gdzie powstał wielki staw kąpielowy z kolekcją traw ozdobnych.

– Na pewno będą pływać w nim ryby, na przykład ozdobne karasie lub karpie – zapewnia ogrodniczka.

Obie części łączą metalowe ramy okienne, tworzące osie widokowe. Wydzielono również część tzw. ogrodu białego, otoczonego płotem z kutego metalu.

– Posadziliśmy tam kwiaty kwitnące wyłącznie na biało, bo kolor ten uspokaja, dlatego jest to miejsce wyciszające, idealne do kontemplowania – dodaje Anna Bienias.

Na terenie ogrodu w stylu wiktoriańskim, podobnie jak na pozostałym terenie, można spacerować boso i piknikować na kocu.

– Będzie to również idealne miejsce dla ślubów cywilnych czy sesji zdjęciowych.

Ogród różany w stylu angielskim będzie w 2025 roku ubiegał się o tytuł kolekcji narodowej i certyfikat od Światowego Towarzystwa Różanego.

– Dokładamy wszelkich starań, by spełnił standardy komisji i był dumą nie tylko dla Pabianic, ale i na arenie międzynarodowej. Otwarcie nowego ogrodu zaplanowano na 13 lipca, na godzinę 13.00.

13 i 14 lipca to czas Święta Róży w Afloparku. W sobotę o godzinie 12.00 rozpocznie się spacer z ekspertem. Dzień później o godzinie 12.00 odbędą się warsztaty florystyczne „Różany Flower Box", a o 18.00 kolejny koncert w ramach Bloom Festival. Wystąpi argentyński San Louis Tango (bilety dostępne w internecie oraz kasie Afloparku). Ponadto w programie przez cały weekend: gra edukacyjna dla dzieci, wystawa florystyczna, kącik porad różanych oraz kiermasz róż. Bilety dostępne są w ogrodowej kawiarni.

eprasa.pl fda8a55296

ŻYCIE SPORTOWE

Julia Walczyk–Klimaszyk wicemistrzynią Europy!

Wychowanka Zjednoczonych, Julia Walczyk–Klimaszyk (obecnie KU AZS UAM Poznań) wróciła z szermierczych mistrzostw Europy z dwoma medalami. Najlepsza polska florecistka sięgnęła po brąz indywidualnie oraz po srebro w drużynie. W turnieju drużynowym Polki w ćwierćfinale wygrały z Ukrainą 28:22, a pabianiczanka w ostatniej walce nie tylko utrzymała przewagę, ale i dołożyła trzy punkty.

W półfinale rywalami Polek były Francuzki, aktualne wicemistrzynie świata i Europy. „Trójkolorowe" prowadziły niemal od samego początku. Przed ostatnim pojedynkiem – Walczyk–Klimaszyk z Pauliną Ranvier, było 34:31 dla Francji. Na osiem sekund przed końcem pojedynku pabianiczanka wyrównała stan walki na 39:39, a potem dała nam prowadzenie 40:39. Na niespełna… pół sekundy przed końcem (sic!) Ranvier trafiła na 40:40. Trzeba było dodatkowej minuty, by rozstrzygnąć, kto awansuje do finału. Julia niemal od razu ruszyła do przodu, co zaowocowało decydującym trafieniem. Polska wygrała 41:40 i weszła do finału.

Niestety, w boju o złoto Polki nie miały wielu argumentów w starciu z Włoszkami. Drużyna z Półwyspu Apenińskiego wygrała zdecydowanie 45:27. Walczyk–Klimaszyk, Hanna Łyczbińska, Martyna Synoradzka i Martyna Jelińska osiągnęły najlepszy wynik od 2003 roku. Polki wywalczyły trzy medale podczas mistrzostw w Bazylei, trzeci krążek (brąz) dołożyła szablistka Zuzanna Cieślar. (grz)

foto: Polski Związek Szermierczy

Reprezentacja Polski wicemistrzem Europy florecistek. Pierwsza z lewej pabianiczanka Julia Walczyk–Klimaszyk

foto: PTC Pabianice

Adrian Drzewiecki z trenerami Krzysztofem Grzeszczykiem (w środku) i Grzegorzem Szyszką

Adrian Drzewiecki drugi w Europie!

Ależ fantastyczny sukces odniósł sumita PTC, Adrian Drzewiecki. Startujący w wadze 100 kg pabianiczanin został wicemistrzem Europy kadetów w sumo. Zawody rozegrano na dojo w Kwidzynie. Adrian w turnieju indywidualnym pokonał zawodnika z Wielkiej Brytanii, w półfinale okazał się silniejszy od mocarza z Azerbejdżanu. W finale zmierzył się z przeciwnikiem z Węgier.

– Jeden minimalny błąd zadecydował o porażce i srebrnym medalu – mówi Grzegorz Szyszka, szkoleniowiec PTC. – Jednak tytuł wicemistrza Europy to wielki sukces naszego zawodnika.

To jednak nie wszystko. Trenerzy kadry bacznie obserwowali sumitów pod kątem turnieju drużynowego. Uznali, że Drzewiecki będzie mocnym punktem reprezentacji Polski. Nie pomylili się. Choć Polska przegrała pierwszy pojedynek z Gruzją, w boju o brąz „biało–czerwoni" nie dali szans Estończykom. Na szyi Adriana zawisły zatem srebro za turniej indywidualny i brąz za turniej drużynowy.

– Adrian może jechać na mistrzostwa świata. Na razie wiadomo, że będzie powołany na obóz przygotowawczy kadry przed tą imprezą – dodaje Szyszka. – Dwa medale są potwierdzeniem zaangażowania i systematycznej pracy na treningach, które prowadzą mistrzyni świata Edyta Witkowska–Popecka, Grzegorz Szyszka oraz Krzysztof Grzeszczyk. (grz)

BIEGI

Zawodnik Azymutu Maciej Sztranek otrzymał powołanie do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy juniorów w Szczecinie. Sztranek walczył ambitnie – w sprincie był 34., zaś w biegu klasycznym 58.

***

Równolegle z mistrzostwami rozegrano zawody Grand Prix Polonia. Po trzech etapach swoje kategorie wygrali: Matylda Mazur, Małgorzata Biniecka, Adam Wiśniewski i Franciszek Krempiński. Ze srebrem wrócili Marta Mazur, Julia Krempińska i Katarzyna Mazur, zaś z brązem Katarzyna Konc i Jan Sztranek. (grz)

KOSZYKÓWKA

Kadetki PTK Enter Car wygrały turniej koszykówki 3x3 w Bełchatowie. Drużyna w składzie: Oliwia Okruszek, Nikola Okruszek, Hanna Cilulka, Maja Zaborowska pokonała Ósemkę Skierniewice 17:4, MUKS Piaseczno 15:5 i awansowała do półfinału, gdzie ograła Basket Ksawerów 13:10. W finale PTK wygrało z Basket Stryków 12:8

***

W Bełchatowie pokazały się także rok młodsze koszykarki PTK Miss City Official. Drużyna w składzie: Lena Pawłowska, Lena Radziwonik, Alicja Kubska, Nikola Sobierajska uległa Basketowi Ksawerów 7:9, Basketowi Stryków 6:9, a w ćwierćfinale Ósemce Skierniewice 6:7. (zib.)

PIŁKA NOŻNA

22–letni wychowanek PTC Filip Becht podpisał umowę z drugoligową Chojniczanką Chojnice. Obrońca znad Dobrzynki związał się z klubem roczną umową z opcją przedłużenia na kolejny rok. W ubiegłym sezonie Becht rozegrał 20 spotkań i strzelił jedną bramkę w trzecioligowej Unii Skierniewice. (grz)

Janas wicemistrzynią

Kadra piłkarek województwa łódzkiego u–15 została wicemistrzyniami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rezerwową bramkarką podczas turnieju była Ewa Janas (PTC). Ewie niełatwo jest się przebić do pierwszej jedenastki, bowiem pierwsza bramkarka Dominika Lemańczyk jest kapitanem zespołu, a po turnieju obwołano ją najlepszą bramkarką finałów. W grupie Łódzkie pokonało Pomorskie 3:1 (gole Julii Misiak, Mili Usakevich i Laury Urbańczyk), Podkarpackie 4:0 (dwie bramki Marty Wochnik, po jednej Misiak i Anastazji Komar) oraz Dolnośląskie 1:0 (gol Wochnik). W finale ulegliśmy Śląskiemu 0:3, ale i tak nasza kadra z pabianiczanką w składzie mogła się cieszyć z tytułu wicemistrzyń Polski! (grz)

TENIS

Mateusz Cisło (PKT) odpadł w ćwierćfinale gry pojedynczej młodzieżowych mistrzostw Polski. W pierwszej rundzie Cisło miał wolny los, w drugiej pokonał Juliana Radonia (Górnik Bytom) 7:6 (2), 4:6, 6:2, ale w ćwierćfinale uległ Michałowi Matuszewskiemu (Calisia Kalisz) 4:6, 4:6. (grz)

Rozwandowicz znów w ŁKS

Po nieudanym sezonie w Zagłębiu Sosnowiec, które z hukiem spadło z pierwszej ligi, 30–letniemu wychowankowi Włókniarza, Masymilianowi Rozwandowiczowi nie przedłużono umowy. Zamiast grać w drugiej lidze w barwach Zagłębia, Rozwandowicz wrócił dużo bliżej domu. Po dwóch latach gry dla Zagłębia (rozegrał w nim 65 ligowych meczów, w których strzelił trzy gole) znów związał się z ŁKS Łódź. Grał w nim już 5,5 roku, przechodząc drogę od trzeciej ligi do ekstraklasy. Teraz jednak nie zasilił pierwszej drużyny, która spadła z ekstraklasy, ale rezerwy, które grają w drugiej lidze. Pabianiczanin podpisał umowę obowiązującą do końca czerwca 2026 roku.

Rozwandowicz jest jedynym w 116–letniej historii ŁKS zawodnikiem, który strzelał gole dla klubu z Alei Unii w czterech różnych poziomach rozgrywkowych – począwszy od trzeciej ligi, a na ekstraklasie skończywszy. (grz)

foto: archiwum

ŻYCIE SPORTOWE

foto: Łódzki Związek Koszykówki

Brązowe medalistki mistrzostw Polski w koszykówce 3x3 – reprezentacja województwa łódzkiego

„Okruszki" trzecie w Polsce

Siostry z PTK Pabianice: Nikola Okruszek i Oliwia Okruszek znalazły się w reprezentacji województwa na finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w koszykówce 3x3, rozgrywane w Zamościu. Skład uzupełniały Zuzanna Matias (Widzew; grała u nas dwa lata temu) i Katarzyna Ceglińska (Basket Aleksandrów). Przez grupę podopieczne Patryka Dembowskiego oraz Michała Chudzickiego przeszły suchą stopą, pokonując Podkarpackie 21:4, Lubuskie 16:5 i Lubelskie 21:3. W ćwierćfinale wygraliśmy ze Śląskim 15:6. W boju o finał Łódzkie uległo Pomorskiemu 11:14, choć prowadziło już 10:9. W meczu o brąz znów zmierzyliśmy się z Lubuskim i znów okazaliśmy się lepsi, wygrywając 18:13. Jest to pierwszy, historyczny medal Łódzkiego w tej odmianie koszykówki. (grz)

Z rekordem, ale bez podium

Dwa kolejne starty za Kingą Królik (Azymut). Najpierw nasza młodzieżowa wicemistrzyni Europy z Tallina pobiegła na dystansie 2.000 metrów z przeszkodami podczas 2. Memoriału im. Czesława Cybulskiego w Poznaniu. Najszybciej pobiegła Aneta Konieczek (Nadodrze Powodowo), która czasem 6:00.81 ustanowiła nowy, nieoficjalny rekord Polski. To także najlepszy tegoroczny czas na światowych listach. Za zwyciężczynią przybiegły: jej starsza siostra Alicja oraz Carolina Robles (Hiszpania). Kinga Królik wynikiem 6:09,28 ustanowiła nowy rekord życiowy i zajęła 4. miejsce. Do mety dobiegło 15 zawodniczek.

Kilka dni później pabianiczanka stanęła w szranki podczas mistrzostw Polski w lekkoatletyce rozgrywanych na Stadionie im. Zdzisława Krzyszkowiaka w Bydgoszczy. Królik pobiegła na dystansie 3.000 metrów z przeszkodami. Zawodniczka Azymutu w dwóch poprzednich latach była mistrzynią (2022) i wicemistrzynią Polski (2023). Tym razem rywalizację zdominowały siostry Konieczek. Mistrzynią Polski została Alicja (9:32.08), srebro zdobyła Aneta (9:32.36). Brązowy medal zdobyła Patrycja Kapała z Lublina, która czasem 9:42.09 ustanowiła nowy rekord życiowy. Pabianiczanka wpadła na metę z wynikiem 9:44.48, który wystarczył do zajęcia 4. miejsca.

Czy pabianiczanka pojedzie na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu? Dwa tygodnie temu do kwalifikacji brakowało jej ledwie jednej pozycji.

– Ostatnie starty nie zmieniły mojej pozycji w rankingu – mówi Kinga Królik. – Czekam jeszcze na oficjalne wyniki. Może coś się zmieni… (grz)

foto: Tomasz Kajsaniuk

Kinga Królik (Azymut) w tym roku nie zdobyła medalu mistrzostw Polski

Przez Bahamy nic nie mamy

30–letni wychowanek PKK'99, Michał Michalak – tak jak pozostali polscy koszykarze – nie pojedzie na Igrzyska Olimpijskie do Paryża. „Biało–czerwoni" kiepsko zaprezentowali się w turnieju kwalifikacyjnym w Walencji, przegrywając 81:90 z reprezentacją Bahamów oraz 88:89 z Finlandią. Pabianiczanin niestety nie był wiodącą postacią naszej drużyny. W pierwszym spotkaniu spędził na parkiecie 8 minut, rzucając cztery punkty (raz trafił z akcji i wykorzystał dwa osobiste). Z kolei przeciwko Finom zagrał przez 7 minut, trafiając raz za trzy i zbierając dwie piłki. (grz)

foto: archiwum

Pabianiczanin Michał Michalak nie pojedzie na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu

W upale zdobyli medale

Gdy żar lał się z nieba na tor kolarski we Wrocławiu, kolarze PTC DSV Alpina dzielnie walczyli o kwalifikację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Pucharze Polski. W sprincie juniorów młodszych brązowy medal (choć niewiele zabrakło do walki o złoto) wywalczył Maciej Stefański, a w konkurencji omnium po dobrej drużynowej współpracy na najniższym stopniu podium zameldował się Jan Chadukiewicz. Kolejnego dnia na wrocławskiej „patelni", gdzie temperatura w cieniu sięgała 35 stopni, nasi radzili sobie jeszcze lepiej. Złoto w konkurencji madison wywalczyli Chadukiewicz ze Stefańskim, srebrny medal w keirinie zdobył Stefański, zaś drużyna w składzie Chadukiewicz, Stefański, Mikołaj Bednarek sięgnęła po brąz w sprincie drużynowym.

PTC poinformowało, że do finałów olimpiady zakwalifikowali się: kolarstwo szosowe – Chadukiewicz („czasówka" i wyścig ze startu wspólnego), Stefański i Bednarek (obaj wyścig ze startu wspólnego), kolarstwo torowe – Chadukiewicz, Stefański i Bednarek.

Bliski medalu był także Krzysztof Szymański, który w mistrzostwach Polski szkół podstawowych w Raszkowie jako czwarty minął linię mety w wyścigu ze startu wspólnego.

Niestety, nie powiodło się juniorom i seniorom PTC podczas szosowych mistrzostw Polski w Płocku. Wśród juniorów 45. miejsce zajął Franciszek Korczyński. Jakub Maciejewski uczestniczył w kraksie i zakończył udział ze złamanym obojczykiem. W kategorii elity do mety nie dojechał Jędrzej Zaorski, którego też zatrzymała kraksa na trasie. (grz)

foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Na torze we Wrocławiu kolarze PTC wywalczyli pięć krążków

Znów będą derby Pabianic!

Łódzki Związek Piłki Nożnej odkrył karty dotyczące składu poszczególnych lig w przyszłym sezonie. I tak w pierwszej grupie Łódzkiej Klasy Okręgowej zagra aż pięć drużyn z powiatu pabianickiego. Będą to: Włókniarz Pabianice, GKS Ksawerów, Iskra Dobroń oraz konstantynowskie KAS i Włókniarz. Stawkę szesnastu drużyn uzupełnią: Włókniarz Zgierz, LKS Różyca, Stal Głowno, Orzeł Parzęczew, AKS SMS II Łódź, Victoria Rąbień, Termy Uniejów, Boruta Zgierz, ŁAF Łódź, Andrespola Wiśniowa Góra i Olimpia Karsznice. Pierwszą kolejkę zaplanowano na weekend 17–18 sierpnia.

W A Klasie oczy kibiców z powiatu pabianickiego będą zwrócone na grupę drugą, gdzie zagra aż siedem naszych drużyn. To połowa z 14 klubów, które (miejmy nadzieję) przystąpią do rozgrywek. Wracają derby Pabianic – PTC zmierzy się z rezerwami Włókniarza. Oprócz pabianickich ekip zagrają GLKS Dłutów, Jutrzenka Bychlew, Orzeł Piątkowisko, Sokół Lutomiersk oraz Orzeł Kazimierz. Rywalami naszych drużyn będą także Kolejarz Łódź, Milan Club Polonia, Ner Łódzki, Sazan Pęczniew, Jagiellonia Tuszyn i Zawisza II Rzgów.

foto: Kamil Misiek

Migawka z ostatnich derbów Pabianic z sierpnia 2022 roku. W Pucharze Polski Włókniarz II ograł PTC aż 6:0

eprasa.pl fda8a55296

KRONIKA Towarzyska

Pabianice, choć jeszcze nie są miastem kanałów, będą miały wkrótce pierwszego gondoliera. Do tego fachu przymierza się przewodniczący Rady Powiatu **Marek Gryglewski**. Na razie trenuje w kajaku na rzece Warcie. I nieźle mu to idzie. Zadbał też o odpowiedni strój; jest przepisowa bluzka w paski, no może spodenki trochę za krótkie, ale kapelusz pierwsza klasa. Tylko patrzeć, jak Gryglewski przewiezie swoją „królową Annę" po Dobrzynce. Trzeba poczekać na większe opady i oczyszczenie brzegów kanału na bulwarach Kruschego.

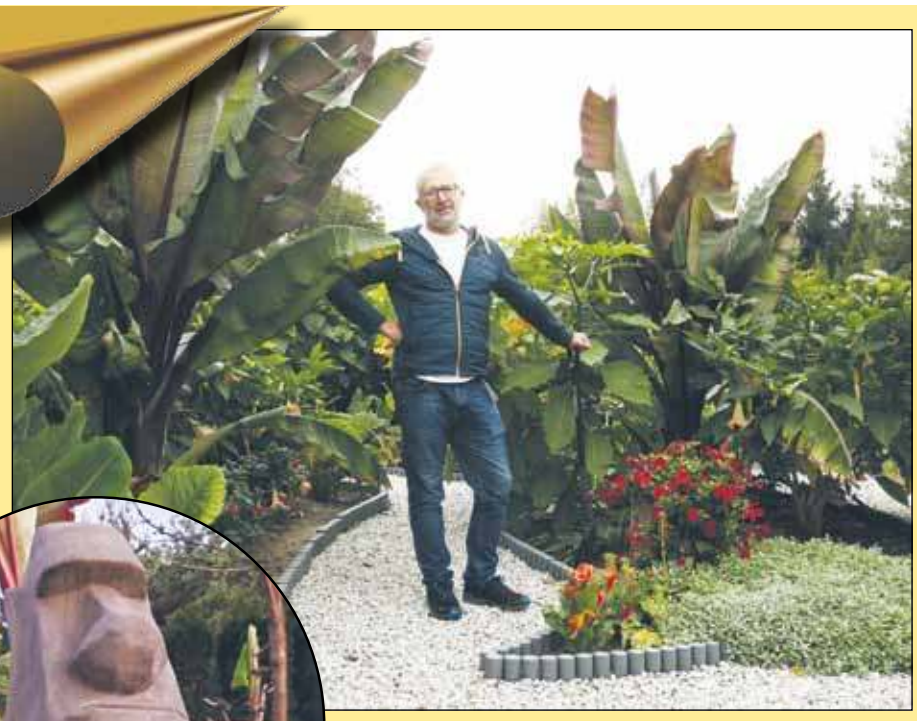

Największego fioła na punkcie roślin ma szef firmy ochroniarskiej **Piotr Ledzion**. W swoim domu pod Strzelnicą ma specjalną witrynę (nawilżaną i klimatyzowaną), w której hoduje rośliny kolekcjonerskie, a w 300–metrowym ogrodzie ponad 200 egzotycznych roślin. Na zimę wykopuje je z ziemi i w ogromnych donicach przenosi pod dach. Co roku Ledzion zmienia też wystrój swego niezwykłego ogrodu, ale od kilku lat wśród palm, bananowców i innych egzotycznych okazów stoją moai – kamienne posągi znane z Wysp Wielkanocnych. Wśród bajkowej zieleni ogrodu Ledziona moai czują się pewnie nieswojo, wszak wyspa, skąd pochodzą, raczej nie jest znana z bujnej roślinności. Może już przywykły.

Witold Olszewski – prezes PCM, 3 lipca obchodził 37. urodziny. Zaczął 38. rok życia pod znakiem Raka. Z tej okazji dostał bukiet słoneczników od szefowej biura poselskiego **Krzysztofa Habury Magdaleny Werstak**. Urodziny prezesa PCM świętowano przy okazji otwarcia nowej pracowni w centrum gastroenterologii.

Gwiazdy mówią, że urodzony pod znakiem Raka będzie musiał podjąć kilka ważnych i nieco ryzykownych decyzji. Jeśli je dobrze przeanalizuje, to z pewnością będą one dobre i przyniosą mu wiele korzyści. Umiejętność trzymania emocji na wodzy okaże się bardzo przydatna. Życzymy powodzenia!

Jędrzej Lewandowski – szef Zielonej Górki, upiekł pizzę na szczycie. Z okazji 40–lecia stowarzyszenia neapolitańskiej pizzy, jej członkowie wznieśli się na szczyt Europy. Postanowili upiec pizzę na Mont Blanc – 4.809 m n.p.m. Piec poleciał tam helikopterem, a ludzie wjechali kolejką. Upieczoną na szczycie pizzą margeritą częstowano turystów, którzy wjechali na górę kolejką linową. Wśród włoskich pizzajoli pabianiczanin był jedynym obcokrajowcem. Dostaliśmy od Jędrzeja filmik z tego wydarzenia, ale góra nie chciała współpracować. Była nie tylko biała (cała w śniegu), ale i spowita w białe chmury.

Karolina Szymczak – została „Szczęściarzem czerwca". Pabianiczanka oddając krew w punkcie krwiodawstwa w Pabianicach zgłosiła swój udział w losowaniu „Szczęściarza miesiąca".

Pani Karolina jest honorowym krwiodawcą i ma na swoim koncie 2 l 250 ml krwi. Od organizatora i współorganizatorów otrzymała upominki w postaci filiżanki do kawy, słodkiego upominku, 2 voucherów do kina Tomi oraz 2 voucherów do Groty Solnej. Gratulacje i wielkie dzięki za krew!

eprasa.pl fda8a55296